

KS. JAN PAŁYGA

## DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE DEKANATU KAZIMIERSKIEGO W XVII I XVIII WIEKU

Jednym z pilnych zadań współczesnej historiografii, zmierzającej do badania życia różnych grup ludzi<sup>1</sup> jest postulat badań nad klerem. Postulat ten jest także w pełni ważny na terenie polskim, gdzie obserwujemy wyjątkowy brak opracowań tego problemu<sup>2</sup>. W artykule niniej-

<sup>1</sup> Por. J. Kłoczowski, *Rozwój i problematyka badań nad geografją historyczną Kościoła katolickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, IX (1962), z. 2, s. 29.

<sup>2</sup> Za podstawowe źródła informacji o klerze uchodzą ciągle prace: A. Brücknera, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1958; *Kultura staropolska*, Kraków 1932; *Tysiąc lat kultury polskiej*, Paryż brw.; J. St. Bystronia, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, Kraków 1960; J. St. Bystronia i W. Dynowski, *Kultura ludowa i ludoznawstwo w Polsce*, Warszawa 1948; Wł. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce w wieku XVIII*, Warszawa 1928; St. Kot, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce w latach 1520—1572*, Lipsk 1870; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce*, Kraków 1883; H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce*, Wrocław 1953; J. Fijałek, *Sredniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, Kraków 1893. Z nowszych prac o charakterze przyczynkarskim lub też prac, które ubocznie wnoszą szereg wiadomości o klerze, możemy wymienić: W. Wójcika, *Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, V (1958) wyd. 1959, z. 4, s. 55—82; T. Długosz, *Sprawy liturgiczne w diecezji krakowskiej w XVI wieku*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, IV (1951) 1—22, *Seminaria duchowne we wschodniej Polsce do roku 1800*, Lwów 1935; K. Liedtke, „Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego”, „Nasza Przeszość”, XI (1960) 101—188; St. Młynarczyk, *Alumni seminarium duchownego w Krasnymstawie (1719—1809)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, IV (1957) wyd. 1958, z. 4, s. 53—92; M. Zgórnjak, *Wieś małopolska a plebania*, [W:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1957, s. 434—487; *Rola plebanii w wyzysku chłopstwa w jego walce klasowej na wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 4—8 (1955) 80—107; Fr. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidiekanatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „Roczniki Humanistyczne”, VII (1958) wyd. 1960, z. 2, s. 257—288; F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła*, Kraków 1936; J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936; W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVII wieku*, Kraków 1959; J. Tazbir, *Znaczenie obyczajów kleru dla rozwoju i upadku polskiej reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, VIII (1963) 91—107; A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961; K. Górski, *Od religijności do mistyki*, Lublin 1962.

szym pragniemy bliżej się zająć klerem parafialnym dekanatu kazimierskiego<sup>3</sup>. Skoncentrujemy się szczególnie nad przedstawieniem jego problemów wewnętrznych, pomijając funkcję społeczną.

Zawężenie terenu obserwacji do jednego dekanatu zostało podyktowane chęcią możliwie statystycznego potraktowania zagadnienia. Ramy czasowe wyznaczył z jednej strony fakt, że problem kleru badanego terenu, chociaż w innym aspekcie dla drugiej połowy XVI w. opracował Fr. Stopniak<sup>4</sup>, z drugiej zmiany administracyjne — nowy podział na dekanaty w 1796—1798 r.

Artykuł podzielono na dwie części. Część I poświęcona jest strukturze kleru dekanatu, tzn. stara się ustalić, czy badana grupa kleru była czymś jednolitym tak z punktu widzenia prawnego (składała się z jednej kategorii kleru, czy też nie), jak pochodzenia społecznego (duchowni rekrutowali się z jednej, czy też ze wszystkich warstw społecznych) i stanu majątkowego (wszyscy duchowni byli równomiernie uposażeni, czy też istniały jakieś różnice majątkowe?).

Część druga omawia problem poziomu umysłowego i moralnego badanej grupy kleru. W przeciwieństwie do innych zagadnień problem życia obyczajowego zostanie potraktowany statystycznie tylko dla początku XVII w. Przyczyna takiego ujęcia tkwi w tym, że dla początku XVII wieku rozporządzamy źródłami, które umożliwiają statystyczne potraktowanie zagadnienia. W okresie późniejszym źródła wprawdzie poruszają interesujące nas sprawy, ale tylko marginesowo względnie w ten sposób, że nie mówią ani o wielkości, ani o natężeniu zjawiska, stąd też są nieporównywalne z okresem wcześniejszym.

Podstawowym źródłem dla niniejszej pracy są protokoły z wizytacji parafii<sup>5</sup>. Istotne znaczenie akt wizytacji dla naszego zagadnienia wy-

<sup>3</sup> Dekanat kazimierski w badanym przez nas okresie składał się do roku 1675 z 14 parafii, a od roku 1675 w wyniku powstania parafii Żyrzyn z 15. Są to następujące parafie: Kazimierz, Regów, Końskowola, Jaroszyn, Włostowice, Wąwolnica, Garbów, Markuszów, Gołab, Wilków, Bochońnica, Kurów, Klementowice, Żyrzyn i Baranów, przy czym sprawa przynależności Baranowa do dekanatu kazimierskiego jest dosyć problematyczna. *Reformationes Generales Cracoviae* 1621, s. 37, akta synodu Łubieńskiego — *Synodus dioecesis ab ... Casimiro Łubieński ... celebrata*, Cracoviae 6 X 1721, s. 15 oraz akta wizytacji z XVIII wieku zaliczają Baranów do dekanatu parczewskiego, wizytacje zaś z XVII wieku do kazimierskiego. Nie wdając się w dyskusję, co do dekanalnej przynależności Baranowa, duchowni tej parafii zostaną omówieni w granicach dekanatu kazimierskiego, żeby nie uszczuplać i tak niewielkiej grupy badanego kleru.

<sup>4</sup> Por. 1. c., przyp. 2.

<sup>5</sup> Omówienie wizytacji jako źródła historycznego oraz literaturę do tego zagadnienia można znaleźć u: St. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI—XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, V (1962), nr 3 (19), s. 43; E. Wyczański, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa

nika z tego, że umożliwiają one dotarcie do poszczególnych duchownych badanego terenu.

Dla dekanatu kazimierskiego w interesującym nas okresie zachowało się 11 wizytacji oraz tzw. *Liber continens decreta exicativa visitationum...* — dekrety wykonawcze wizytacji przeprowadzonych na terenie diecezji krakowskiej w latach 1601—1604. Z wymienionych 11 wizytacji — 10 to wizytacje generalne i 1 archidiakańska. Wśród wizytacji generalnych wizytacja z roku 1617 jest wizytacją wewnętrzną.

Chronologicznie pierwszą, związaną z badanym przez nas okresem jest wizytacja J. Zamojskiego (1595)<sup>6</sup>. W następnej kolejności idą wizytacje: B. Maciejowskiego (1603)<sup>7</sup>, wewnętrzna — (1617)<sup>8</sup>, J. Gembickiego (1650)<sup>9</sup>, A. Trzebickiego (1675)<sup>10</sup>, (1678)<sup>11</sup>, F. Szaniawskiego (1721)<sup>12</sup>, Trembińskiego (1738)<sup>13</sup>, J. Załuskiego (1748)<sup>14</sup>, I. Sołtyka (1781)<sup>15</sup> oraz W. Skarszewskiego (1800—1802)<sup>16</sup>.

Materiał rzeczowy, jaki wnoszą wymienione wizytacje, dotyczący badanego zagadnienia ilustruje poniższa tabelka.

Z tego co przedstawiono w tabelce wynika, że zakres materiału dotyczącego duchownych jest stosunkowo duży. Niestety, nie występuje on we wszystkich wizytacjach, a nawet w tych, w których występuje, jest często bardzo ogólny i to nawet w wypadku, gdy został oceniony jako problem występujący (+). Stąd też przedstawienie niektórych problemów, jak np. pochodzenie społeczne czy celibat, będzie stanowiło znaczną trudność.

Drugim źródłem równie cennym jak poprzednie, chociaż zupełnie innego typu, tak gdy chodzi o materiał, jak i o genezę, są akta konsystorskie i akta episkopalna<sup>17</sup>. Źródła te są kopalnią materiałów do życia obyczajowego kleru.

Akt konsystorskich oficjalatu lubelskiego dla badanego okresu zacho-

1956; St. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, VIII (1964) 5—186.

<sup>6</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (AKpK), vol. 3.

<sup>7</sup> Archiwum Kurii Lubelskiej (AKL), Rep. 60A96.

<sup>8</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKK), vol. 6.

<sup>9</sup> AKL, Rep. 60A97.

<sup>10</sup> Tamże, Rep. 60A99.

<sup>11</sup> Tamże, Rep. 60A100.

<sup>12</sup> AKK, vol. 20.

<sup>13</sup> AKL, Rep. 60A102.

<sup>14</sup> AKK, vol. 43.

<sup>15</sup> AKL, Rep. 60A104; Rep. 60A105.

<sup>16</sup> Tamże, Rep. 60A183; Rep. 60A185; Rep. 60A186a; Rep. 60A XI.

<sup>17</sup> Problematykę akt biskupich i akt konsystorskich omawia w cytowanej wyżej pracy H. Wyczawski.

Rok	1595	1600—1604	1603	1617	1650	1675	1678	1721	1738	1748	1781	1800—1802
Liczba kleru	+	+	+	+	+	±	+	+	±	+	+	+
Funkcja	+	+	+	+	+	+	+	+	±	+	+	+
Prezenta instytucja kanoniczna	+		+		+	+	+	+	±	+	+	+
Rezydencja	+	+	±	±	+	+	+	+	+	+	+	+
Kumulacja beneficjów	±		+		±	+	+	+	+	+	+	+
Wykształcenie			+				+			+	±	±
Moralność		+		+	±	±	±	±	±	±	±	±
Pochodzenie społeczne			±							+		±
Pochodzenie geograficzne			+							+	±	±
Duszpasterstwo	±		±	+	±	±	±	±	±	+	±	±
„Życiorysy” kleru			+				+			+	+	+
Uposażenie	+		+		+	+	+	+		+	+	+

Tabela 1 + = problem występuje. ± = wzmianka, niepełne dane.

wało się dosyć dużo.<sup>18</sup> W pracy niniejszej wykorzystano 34 księgi z lat 1590—1769. Z akt biskupich znajdujących w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie — 8 ksiąg z lat 1590—1769. Ponadto ze źródeł archiwalnych wykorzystano jeszcze kilkanaście ksiąg metrykalnych<sup>19</sup>. Ze źródeł zaś normatywnych *Pastoralną* B. Maciejowskiego<sup>20</sup> i szereg postanowień synodalnych<sup>21</sup>.

Literatura dotycząca badanego zagadnienia prawie nie istnieje. Jedyną pozycją traktującą o duchowieństwie dekanatu jest cytowana praca Fr. Stopniaka<sup>22</sup>. W ramach duchowieństwa archidiaconatu autor omawia i duchowieństwo dekanatu kazimierskiego. Praca Fr. Stopniaka charakteryzuje duchowieństwo w dwóch okresach: początek drugiej połowy XVI w. i przełom XVI i XVII w. Wnioski autora w liniach generalnych zdają się być słuszne. Brakiem jednak pracy jest pominięcie tak podstawowych źródeł, jak *Liber continens decreta executiva visitationum...* z lat 1601—1604 oraz wizytacji wewnętrznej z r. 1617. Praca Fr. Stopniaka ze względu na wcześniejszy okres i trochę inny aspekt, może służyć tylko jako punkt wyjścia i tło porównawcze dla badań późniejszych.

Z innych autorów wymienić można K. Dembińskiego<sup>23</sup>, W. Husarskiego<sup>24</sup>, L. Zalewskiego<sup>25</sup>, A. Kossowskiego<sup>26</sup> i L. Łomińskiego<sup>27</sup>. Wy-

<sup>18</sup> Por. Fr. Stopniak, *Archiwum diecezjalne w Lublinie*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, IV (1962) 15—21.

<sup>19</sup> Z ksiąg metrykalnych ze względu na formę zapisu, w której podana jest funkcja kapłana udzielającego sakramentu np.: „Ego Andreas Fratricius vicarius ecclesiae parochialis confirmavi matrimonium [...]” można uchwycić stopień zaangażowania się w duszpasterstwo różnych kategorii duchownych, np. plebanów.

<sup>20</sup> *Pastoralna* jest to list pasterski B. Maciejowskiego wydany w roku 1601, początkowo tylko dla diecezji krakowskiej, ale do roku 1607 rozciągnięto go na całą prowincję gnieźnieńską. W *Pastoralnej* podano normy określające całokształt życia i obowiązków kleru parafialnego począwszy od wymagań, jakie stawiano kandydatom do kapłaństwa. Por. J. Fijałek, *Pastoralna Bernarda Maciejowskiego w redakcji 1601 i korekturze rzymskiej w roku 1608 zatwierdzonej przez papieża Urbana VIII w 1629 roku*, [W:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu od 6—8 grudnia 1925 r.*, Lwów 1925, s. 1—12.

<sup>21</sup> W pracy niniejszej korzystano z: *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae constitutiones synodorum provincialium et diocesanarum regni eiusdem ad summam colectae*, Posnaniae 1883, t. 1—3.

<sup>22</sup> *Duchowni w parafiach...*

<sup>23</sup> *Kościół we Włostowicach i kaplica w Nowo-Aleksandrii*, odbitka z „Kroniki Rodzinnej”, Warszawa 1904.

<sup>24</sup> *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1957.

<sup>25</sup> *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1948; *Ze stosunków wyznaniowych w Lubelskiem*, Lublin 1931.

<sup>26</sup> *Protestantyzm w Lublinie i Lubelskiem w XV—XVII wieku*, Lublin 1933.

<sup>27</sup> *Kazimierz nad Wisłą i jego zabytki*, Lublin 1926.

mienieni autorzy, zajmując się zupełnie inną problematyką, dają cały szereg cennych informacji o niektórych duchownych badanego terenu. Korzystali bowiem często ze źródeł, które się nie zachowały.

## I. STRUKTURA DUCHOWIEŃSTWA

### 1. STAN LICZBOWY

Przechodząc do omówienia zagadnienia struktury duchowieństwa dekanatu zastanówmy się najpierw nad tym, jak kształtowała się liczba tego kleru w ciągu badanego okresu. Zilustruje to w kilku przekrojach poniższa tabela<sup>1</sup>. Zestawienie podaje zarówno stan kleru całego dekanatu, jak i poszczególnych parafii.

Rok		1603	1617	1650	1678	1721	1748	1781
Lp.	Parafie							
1	Kazimierz	5	6	2	5	5	6	4
	Karczmiska	1	1	1	1	1	2	2
2	Regów	2	2	2	2	2	1	2
3	Końskowola	3	3	5	4	4	3	4
4	Baranów	3	2	2	1	2	2	2
5	Jaroszyn	1	2	1	1	1	2	2
6	Włostowice	1	1	1	1	1	1	1
7	Wąwolnica	4	3	3	3	3	3	3
8	Garbów	2	3	3	3	2	3	3
9	Markuszów	3	3	3	8	5	4	4
10	Gołąb	3	3	3(?)	4	3	4	4
11	Wilków	1	1	1	2	2	1	1
12	Bochoznica	1	1	1	2	1	1	2
13	Kurów			2	2	2	2	3
14	Klementowice				1	1	2	1
15	Żyrzyn				1	1	2	2
Razem		30	31	30	41	35	39	40

Tabela 2

Z tabeli wynika, że liczba duchownych w 14 parafiach dekanatu w pierwszej połowie XVII w. w przekroju rocznym wynosiła przeciętnie

<sup>1</sup> Tabelę sporządzono w oparciu o dane z następujących wizytacji: B. Maciejowski, AKL, AW, Rep. 60A96, s. 535—684; wizytacja wewnętrzna, AKK, AW, vol. 6, k. 52—58; J. Gembicki, AKL, AW, Rep. 60A97, k. 86—137; A. Trzebicki, AKL, AW, Rep. 60A100, k. 128—231; F. Szaniawski, AKK, AW, vol. 20, s. 315—472; S. K. Załuski, AKK, AW, 43 vol. s. 1—104; I. Sołtyk, AKL, AW, Rep. 60A105, s. 690—1028.

30 księży. W drugiej połowie tego wieku liczba kleru zatrudnionego w 15 parafiach osiągnęła cyfrę 41, tzn. wzrosła około 20%, a w wieku XVIII wahała się w granicach od 35—40 księży. Obserwujemy więc w stanie liczbowym kleru zasadniczy wzrost w drugiej połowie XVII w.

Przyczyny tego wzrostu zostaną omówione szczegółowo przy rozważaniu poszczególnych kategorii duchownych. Tutaj chciałem tylko zaznaczyć, że bezpośredni wpływ na podniesienie się liczby duchownych dekanatu miały następujące czynniki: osadzenie na nowo duchownych katolickich w dwóch parafiach opanowanych w XVI wieku przez innowierców<sup>2</sup>, powstanie parafii Żyrzyn<sup>3</sup> oraz erekcje nowych prebend<sup>4</sup> i mansjonarii<sup>5</sup>.

## 2. KATEGORIE DUCHOWIEŃSTWA

Z punktu widzenia prawnego w badanym przez nas okresie, wśród duchowieństwa parafialnego można wyróżnić następujące kategorie kleru: proboszczów, wikariuszy, prebendarzy i mansjonarzy.

Proboszczowie występowali pod następującymi nazwami: „plebanus”, „parochus”, „curatus”, „rectorecclesiae”, „rector seu plebanus”, „cappellanus” i „praepositus”<sup>6</sup>. Najczęściej jednak występowała nazwa „plebanus”<sup>7</sup>. Stąd też w niniejszej pracy będzie używany termin pleban.

<sup>2</sup> W Kurowie osadzono plebana w r. 1628. Został nim ks. Jan Florkiewicz. Klementowice otrzymały plebana dopiero około połowy XVII w. Por. L. Zalewski, *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1949, s. 121.

<sup>3</sup> Parafia Żyrzyn powstała w r. 1675 z części parafii Gołąb i Baranów. Por. Wojewódzkie Archiwum w Kielcach Oddział w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych, Rząd Gubernialny Lubelski, vol. 479, k. 55. Tamże, Wiz., 1721, Żyrzyn, k. 1.

<sup>4</sup> W latach 1612—1641 w Kazimierzu powstają 4 prebendy: Borkowskich (1612), katechetyczna (1624), Górskich (1625), w latach czterdziestych XVII w. powstała prebenda różańcowa. Por. AKK, AW, vol. 20, s. 400—401; W. Husarski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1957, s. 73—75. Wizytacje A. Trzebickiego z r. 1675 i 1678 zawierają wzmianki o prebendarzach prebend Borkowskich, Górskich i różańcowej. „Prebendarii sunt: Bełczyński [...] Albertus Riwkiewicz prebendarius Borkovianus [...] Martinus Miłecki prebendarius Górscianus [...]” Por. AKL, AW, Rep. 60A100, s. 128. W r. 1638 powstała prebenda w Garbowie, a prebendarzem jej został Jan Golański. Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 190—193. W r. 1631 ufundowano domek loretański w Gołębiu — altarystą został Walenty Kucharski. Por. AKK, AW, vol. 20, s. 359. Lubomirscy i Suchodolscy ufundowali w drugiej połowie XVII w. 2 prebendy w Końskowoli. W r. 1678 wizytator stwierdził tam istnienie prebendarzy. Por. AKK, AW, Rep. 60A100, k. 176.

<sup>5</sup> W r. 1651 powstaje mansjonaria w Gołębiu. Por. AKL, AW, Rep. 60A XI, k. 18. W r. 1668 pleban Markuszowa osadził w swojej parafii 4 mansjonarzy. Por. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 82; AW, Rep. 60A183, k. 10.

<sup>6</sup> Por. *Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873—1913, t. XXI, s. 328.

<sup>7</sup> Por. tamże.

Różnice prawne zachodziły tylko między plebanem, prepozytem i kapelanem.

Pleban to kapłan zarządzający parafią sam z pomocą jednego lub więcej wikariuszy. Na terenie parafii tylko on posiadał wyłącznie prawo sprawowania czynności kościelnych; bez jego ważnego zezwolenia żaden inny kapłan nie mógł ani mszy św. odprawić, ani sprawować jakichkolwiek funkcji kościelnych<sup>8</sup>.

Prepozyt to pleban parafii, która została podniesiona do godności prepozytury w związku z powstawaniem przy niej kolegium mansjonarzy<sup>9</sup>. I wreszcie kapelanem nazywano najczęściej plebana nie instytuowanego<sup>10</sup>.

Wikariusze z punktu widzenia prawnego stanowili kategorię kleru o charakterze pomocniczym i na terenie parafii byli we wszystkim zależni od plebana<sup>11</sup>. Występowali pod nazwami „vicarii”, „capellani”, „coadiutores”, „cooperatores”, „regentes”, „economii” i „comendarii”<sup>12</sup>. Ci ostatni byli najczęściej administratorami wakujących parafii<sup>13</sup>.

Prebendarze byli to duchowni, których cele i zadania określał charakter fundacji. Występowali pod różnymi nazwami<sup>14</sup> katechetów, kaznodziei, altarystów<sup>15</sup>, prepozytów szpitali (przytułków) i promotorów bractw. Czasem mieli obowiązki czysto dewocyjne, np. odprawianie mszy św. i innych nabożeństw. Do innych obowiązków duszpasterskich nie byli zobowiązani<sup>16</sup>. Na terenie parafii byli zależni od władzy plebanów.

Mansjonarze. Kim byli? — zagadnienie to jeszcze nie zostało w nauce rozwiązane. Według Wyczawskiego<sup>17</sup> mansjonarze były to kolegia kapłańskie przy kościołach katedralnych, kolegiackich oraz większych kościołach parafialnych. Celem ich było odprawianie różnych oficjów; nazywano ich wikariuszami, którymi jednak nie byli. O tym, kim byli mansjonarze, będzie jeszcze mowa niżej.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Por. J. Szymański, *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, IX (1962), z. 2, s. 65.

<sup>10</sup> Por. *Encyklopedia Kościelna*, t. XXI, s. 328.

<sup>11</sup> Por. tamże, t. XXXI, s. 155, 162.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 155—157.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 157.

<sup>14</sup> Por. tamże, t. II, s. 167.

<sup>15</sup> Byli to duchowni, którzy mieli obowiązek obsługi jednego lub więcej ołtarzy. Z racji swoich czynności otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie. Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1904—1914, t. I, s. 148.

<sup>16</sup> J. A t a m a n, W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej, Warszawa 1936, s. 15.

<sup>17</sup> *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956, s. 42—43.



Z powyższego wynika, że między plebanami a pozostałymi duchownymi istniały zasadnicze różnice. Różnice te wynikały zarówno z różnych zadań, jak również z faktu, że pełnię władzy na terenie parafii posiadał tylko pleban, a wszyscy inni duchowni byli od niego zależni. Biorąc pod uwagę powyższe różnice oraz dominującą rolę plebanów na terenie parafii, możemy roboczo podzielić kler parafialny na plebanów i kler niższy. Według tego podziału zostanie omówiona struktura duchowieństwa.

#### a) Plebani

Na terenie dekanatu przez cały badany okres plebani występowali pod następującymi nazwami: „parochus”, „plebanus”, „praepositus” i „rector”, przy czym terminy „parochus” i „plebanus” występowały najczęściej w XVII wieku i oznaczały plebana instytuowanego z płynącymi stąd wszelkimi prawami i obowiązkami.

Prepozytów na początku XVII wieku było trzech, przy końcu wieku XVIII sześciu. Tytuł prepozytów posiadali plebani: Kazimierza<sup>18</sup> (od roku 1532), Końskowoli<sup>19</sup> (od XVI wieku), Gołębia<sup>20</sup> (od roku 1651), Markuszowa<sup>21</sup> (od roku 1668) i Kurowa<sup>22</sup> (od roku 1754). Poza tym prepozytami nazywano plebanów Wąwolnicy<sup>23</sup>, ale nie z racji mansjonarii, o której nie ma wzmianki w źródłach, ale z tego powodu, że była to parafia zakonna a jej plebanem był przełożony zakonników. I wreszcie nazwa rektor występowała najczęściej w dwóch znaczeniach: jako tytuł zarządcy parafii nieerygowanej — terminu tego używa wizytator w roku 1603 na oznaczenie duchownego przy kościele we Włostowicach<sup>24</sup>. W okresie późniejszym nazwa rektor używana była na oznaczenie zarówno zwyczajnych plebanów, jak i prepozytów<sup>25</sup>.

Kolejnym zagadnieniem jest sprawa ilości plebanów i to zarówno nominalnej, jak i faktycznej. Z zasady plebanów winno być tyle, ile było parafii. Jak przedstawiał się ten problem w ciągu dwu wieków na badanym terenie, ilustruje poniższa tabelka<sup>26</sup>.

<sup>18</sup> Por. AKpK, AW, vol. 3, s. 71.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 126.

<sup>20</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60AXI, k. 118.

<sup>21</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 82; AW, Rep. 60A185, k. 10.

<sup>22</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 929; AW, Rep. 60A186a, s. 62—65.

<sup>23</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 148.

<sup>24</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 639.

<sup>25</sup> „Rector ecclesiae [...] R. Andreas Tucci [...] praepositus”. AKK, AW, vol. 43, s. 40. „Rector ecclesiae rev. Stephanus Homicki [...]” praepositus huius ecclesiae [...]” tamże, s. 58.

<sup>26</sup> Por. przypis 1.

Lp.	Rok	1603	1617	1650	1678	1721	1748	1781
1	Liczba parafii	14	14	14	15	15	15	15
2	Liczba plebanów	12	12	13	14	14	15	15
3	Rezydowało	8	?	9	8	8	12	15
4	Nie rezydowało	4	?	4	6	6	3	—

Tabela 3

Z tabeli wynika, że liczba plebanów nie ulegała większym zmianom i wyrażała się w cyfrach od 12—15. Równocześnie jednak z zestawienia widać, że do roku 1748 nie wszystkie parafie miały plebanów. Nieobsadzenie dwóch parafii w latach 1603—1617 oraz jednej w roku 1650 było wynikiem faktu, że Kurów i Klementowice należały w tym czasie do innowierców — powrót ich do kościoła nastąpił po roku 1628<sup>27</sup>; Klementowice zaś otrzymały swego plebana dopiero w drugiej połowie XVII wieku<sup>28</sup>. W latach 1678 i 1721 brakuje po jednym plebanie, co było wynikiem zjawiska kumulacji. Mianowicie w roku 1678 pleban Markuszowa Stanisław Jastrzębski był równocześnie plebanem w parafii Żyrzyn<sup>29</sup>, a w roku 1621 Mikołaj Żyrzyński sprawował funkcję plebana w Garbowie i Żyrzynie<sup>30</sup>. W latach następnych wszystkie parafie miały plebanów. Stanowiło to ogromny postęp, a właściwie zlikwidowanie problemu w stosunku do roku 1595, w którym to czasie na zwizytowanych 50 parafii archidiaconatu lubelskiego brakowało 17 plebanów<sup>31</sup>.

Fakt formalnego instytuowania plebana na jakąś parafię nie stanowił jeszcze o jego faktycznej rezydencji. Wiadomo bowiem, że plebani bardzo często nie rezydowali, a funkcje za nich pełnili komendarze<sup>32</sup>.

Zagadnienie rezydencji na terenie badanego dekanatu ilustruje 3 i 4 rubryka przedstawionej wyżej tabeli. Z danych tych wynika, że mimo dekretów soboru trydenckiego i postanowień synodów krajowych, znaczna liczba plebanów nie rezydowała. Ujmując rzecz w odsetkach, absencja plebanów w swoich parafiach w latach 1603—1738 wahała

<sup>27</sup> Por. przypis 2.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 164. „Parochus huius ecclesiae Stanislaus Jastrzębski, praepositus Markuszowiensis vir ecclesiasticus [...]”. Tamże. k. 195.

<sup>30</sup> „Rector huius ecclesiae Nicolaus Żyrzyński [...] praeter hoc beneficium in Garbów tenet et aliud in Żyrzyn in eodem decanatu. Dispensationem non produxit”. AKK, AW, vol. 20, s. 470.

<sup>31</sup> Por. Fr. Stopniak, *Duchowni w parafiach...*, s. 271.

<sup>32</sup> „Ill. et Rev. Raymundus Jezierski Epus. Bacoviensis per comendam officiosam huius ecclesiae regimen tenet [...]”. AKL, AW, Rep. 60A102, k. 11.

się w granicach 20—43%. W drugiej połowie XVIII w. nastąpiła poprawa i w roku 1781 spotykamy tylko jeden wypadek wątpliwej rezydencji. Wynika stąd, że grupa plebanów, którzy faktycznie rezydowali i byli związani z badanym terenem, była do połowy XVIII wieku o wiele niższa i wyrażała się w cyfrach od 8—12. Główną przyczyną nierezydencji stanowiło lekceważenie obowiązków<sup>33</sup>, wyjazdy za granicę<sup>34</sup> oraz występująca najczęściej kumulacja beneficjów<sup>35</sup>.

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że na badanym terenie w ciągu XVII i XVIII w. mieliśmy trzy typy plebanów: plebanów zwykłych, plebanów prepozytów oraz plebanów rektorów, przy czym ci ostatni zanikli w drugiej połowie XVII w. Liczba plebanów, zarówno nominalna, jak i faktyczna, ulegała różnym wahaniam. Ustabilizowanie się sytuacji w tym względzie nastąpiło w drugiej połowie XVIII w., kiedy liczba plebanów rezydujących zrównała się z liczbą parafii.

<sup>33</sup> Przykładem nierezydencji z powodu lekceważenia swoich obowiązków może być pleban Kurowa z 1650 r. Wizytator napisał o nim: „[...] oblitus sui officii sponsam dereliquit, oblitus obedientiae iuramento firmata III. loci ordinario debita [...]”. AKL, AW, Rep. 60A97, k. 111.

<sup>34</sup> Za granicę duchowni dekanatu wyjeżdżali z różnych powodów. Jedni z racji studiów, drudzy jako towarzysze ludzi świeckich, a jeszcze inni z polecenia biskupa. W r. 1603 z racji studiów — „studiorum causa” — w Italii przebywał Stanisław Helpicius, pleban parafii w Regowie. Por. AKK, AW, vol. 4, k. 88. W r. 1650 nie rezydował pleban Baranowa Wysocki, bo jak pisze wizytator, z panem Notkowskim był „in extremis nationibus [...]”. Por. AKL, AW, Rep. 60A97, k. 116. W r. 1748 z polecenia ordynariusza przebywał w Rzymie Jan Moleranowski, prepozyt parafii Kazimierz. Por. AKK, AW, vol. 43, s. 90.

<sup>35</sup> W r. 1603 Mateusz Bech posiadał 3 tzw. beneficja „curata” (były to beneficja niepołączalne) oraz dwa odpowiedzialne urzędy. Był prepozytem parafii w Kazimierzu i plebanem w parafii Solec i Zembrzyce oraz sekretarzem królewskim i pisarzem grodzkim w Krakowie. Por. AKpK, AW, vol. 3, s. 71; Z. Łomiński, *Kazimierz nad Wisłą i jego zabytki*, Lublin 1926, s. 31; W. Husarski, op. cit., s. 30. Albert Kochlewski był plebanem w Gołębiu i miasteczku Osiek. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 664. Prepozyt Końskowoli, Andrzej Schoneus z racji profesury przebywał w Krakowie. Por. AKK, AW, vol. 4, k. 88. W r. 1678 z powodu podwójnych beneficjów nie rezydowali: Józef Nieradzki, prepozyt Markuszowa i oficjał lubelski, Jan Pruszyński, pleban w Bochothnicy i Radomyślu, Jastrzębski, prepozyt Markuszowa i pleban w Żyrzynie oraz Mikołaj Sługodzki, oficjał łukowski i pleban Garbowa. Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 146, 150, 154, 195; AW, Rep. 60A99, k. 82. W r. 1721 podwójne beneficja posiadali: prepozyt Gołębia, Stefan z Rupniewa Rupniewski, bp Kamieniecki, Stanisław Borek, prepozyt Markuszowa, Jan Toarte, pleban w Rogowie, Jan Polanowski, pleban Wilkowa i Mikołaj Żyrzyński, pleban w Garbowie i Żyrzynie. Por. AKK, AW, vol. 20, s. 362, 459, 370, 421, 470. W r. 1738 Józef Sułkowski, prepozyt Kazimierza, posiadał kilka beneficjów, podobnie pleban Garbowa bp Rajmund Jezierski oraz A. Stawecki, prepozyt Gołębia. Por. AKL, AW, Rep. 60A102, k. 9—10; AKK, AW, vol. 43, s. 65.

b) *Duchowieństwo niższe*

Na terenie dekanatu kazimierskiego występowały następujące kategorie kleru niższego: wikariusze, prebendarze i mansjonarze. Stan liczbowy poszczególnych kategorii i całej grupy ilustruje poniższa tabela <sup>36</sup>.

Lp.	Rok	1603	1617	1650	1678	1721	1748	1781
1	Wikariusze	16	16	15	11	9	7	7
2	Prebendarze	2	2	2	8	6	10	12
3	Mansjonarze	—	—	—	8	6	5	6
	R a z e m	18	18	17	27	21	22	25

Tabela 4

Z zestawienia wynika, że liczba duchowieństwa niższego wahała się w ciągu badanego okresu od 18—27, a więc była stale wyższa od liczby plebanów. Następne dane tabeli wskazują, że między poszczególnymi kategoriami kleru niższego istniała jakaś zależność. Wskazuje na to spadek liczby wikariuszy w momencie wzrostu liczby prebendarzy i pojawienia się mansjonarzy. W celu wyjaśnienia powyższej zależności, jak również dla pełniejszego scharakteryzowania duchowieństwa niższego omówimy kolejno poszczególne kategorie tej grupy kleru.

**Wikariusze.** W badanym dekanacie wikariusze występowali pod różnymi nazwami: „vicarius”, „presbiter” i „comendarius”, przy czym komendarz był najczęściej zastępcą nie rezydującego względnie chorego plebana lub też administratorem wakującej parafii <sup>37</sup>. Ponadto w źródłach drugiej połowy XVII w. spotykamy się z następującymi określeniami wikariuszy: „vicarius seu mansionarius” <sup>38</sup> względnie „vicarius seu prebendarius” <sup>39</sup>. Określenia te wskazują na to, że nastąpił proces utożsamienia wikariuszy z prebendarzami i mansjonarzami. Zamieszczone w tabelce cyfry oraz poniższy wykres sugerują również, że proces przynajmniej częściowego utożsamienia istotnie nastąpił.

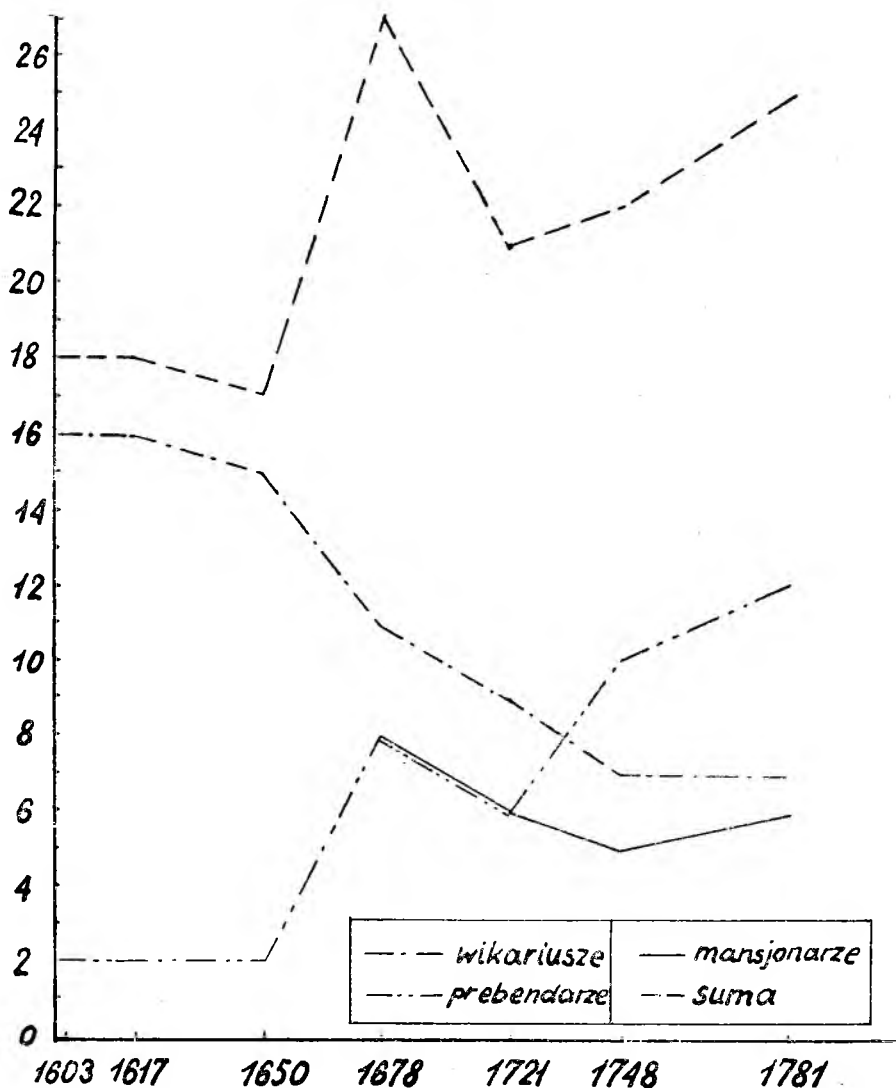
Wykres wskazuje, że w momencie wzrostu krzywej prebendarzy i mansjonarzy krzywa wikariuszy uległa załamaniu. Innymi słowy wzrost liczby prebendarzy i mansjonarzy spowodował spadek liczby

<sup>36</sup> Por. przypis 1.

<sup>37</sup> Przykładem administrowania przez komendarza w czasie wakansu może być parafia Wilków w r. 1738. Por. AKL, AW, Rep. 60A102, k. 9.

<sup>38</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 98; AK, Rep. 60A25, s. 115.

<sup>39</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 128; AKK, AW, vol. 43, s. 98.



wikariuszy. Spróbujmy spojrzeć jeszcze na to zagadnienie od strony tych ostatnich kategorii kleru i zapytać się, jakie były przyczyny tego zjawiska.

**Prebendarze.** Na terenie dekanatu spotykamy następujące rodzaje prebendarzy: altarystów, kaznodziei, promotorów bractw, prepozytów szpitali oraz prebendarzy, których celem było odprawianie modłów.

Altaryści występowali w Gołębiu<sup>40</sup>, Garbowie<sup>41</sup> i Kurowie<sup>42</sup>. Kaznodzieje prawie przez cały badany okres byli w Kazimierzu<sup>43</sup>. Najczęściej spotykanymi prebendarzami na terenie dekanatu to prebendarze różańcowi, a zarazem promotorzy bractw różańcowych. Pojawili się około połowy XVII w. Spotykamy ich w Kazimierzu<sup>44</sup> i Karczmiskach<sup>45</sup> — jako samodzielnych prebendarzy, w innych parafiach, np. w Jaroszynie<sup>46</sup> i Garbowie<sup>47</sup>, jako prebendarzy i wikariuszy.

Do prebend o charakterze prawie wyłącznie dewocyjnym należały przede wszystkim prebendy Borkowskich i Górskich w Kazimierzu<sup>48</sup> oraz, jak się wydaje, Lubomirskich i Suchodolskich w Końskowoli<sup>49</sup>. Ostatnią wreszcie kategorię prebendarzy, którzy występowali w badanym dekanacie, stanowią prepozyci szpitalni. Przez cały badany okres taki prepozyt był w Kazimierzu<sup>50</sup>. W innych parafiach również byli prepozyci szpitalni, lecz często pełnili także i inne funkcje.

Z powyższych danych wynika, że grupa prebendarzy na badanym terenie była reprezentowana w całej swojej różnorodności.

Najsilniejszy rozwój prebend przypada na lata 1612—1775<sup>51</sup>, w wyniku czego, jak ilustruje 2 rubryka w tabeli 4, wzrosła też liczba prebendarzy, osiągając cyfrę 12.

Prebendarze prebend, które powstały w XVII w., nie mieli żadnych zobowiązań duszpasterskich<sup>52</sup> z wyjątkiem tych, do których zobowiązywał ich charakter prebendy, jak np. prebenda kaznodziejska zobowiązywała do głoszenia kazań. Przeprowadzona jednak w r. 1675 i w r. 1678 wizytacja stwierdziła, że prebendarze pełnili obowiązki typowo duszpasterskie<sup>53</sup>. Ponadto wizytacja wykazała, że nastąpił wzrost pre-

<sup>40</sup> Por. AKK, AW, vol. 20, s. 359; AKL, AW, Rep. 60A105, s. 359.

<sup>41</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 53.

<sup>42</sup> Por. AKK, AW, vol. 20, s. 319.

<sup>43</sup> O istnieniu kaznodziei w Kazimierzu posiadamy wzmiankę już w roku 1595 „[...] Alberthum Placentinum concionatorem eiusque ecclesiae [...]” AKpK. AW, vol. 3, s. 71. Ostatnią wzmiankę o istnieniu kaznodziei w badanym okresie podaje wizytacja z r. 1781. Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 711.

<sup>44</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A186a, k. 41.

<sup>45</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 750; AW, Rep. 60A115, s. 375.

<sup>46</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 778.

<sup>47</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 190.

<sup>48</sup> Por. AKK, AW, vol. 20, s. 400—401.

<sup>49</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A185, s. 486.

<sup>50</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 566; AW, Rep. 60A105, s. 749.

<sup>51</sup> Por. przypis 4.

<sup>52</sup> Np. prebendy w Końskowoli. Prebendarze mieli tylko obowiązek odprawiania pewnych nabożeństw i mszy św. w odpowiednich intencjach. Por. AKL, AW, Rep. 60A185, s. 486.

<sup>53</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 2—11; AW, Rep. 60A100, k. 126, 128.

bendarzy, przy jednoczesnym zmniejszeniu się stanu liczbowego wikariuszy<sup>54</sup>. W latach następnych sytuacja nie uległa zmianie — prebendarze w dalszym ciągu pełnili obowiązki duszpasterskie<sup>55</sup>. Fakty te wskazują na to, że w takich parafiach, jak np. Kazimierz czy Końskowola, prebendarze teoretycznie — prawnie, nie będąc wikariuszami, faktycznie zeszli na pozycje wikariuszowskie. Fundatorzy nowych prebend (chodzi o prebendy powstałe w XVIII w.) zaczęli zobowiązywać prebendarzy do obowiązków duszpasterskich. Takim przykładem mogą być prebendy w Jaroszynie<sup>56</sup> i Bochofnicy<sup>57</sup>.

Powyższe fakty wskazują na to, że około drugiej połowy XVII w. nastąpiła zmiana charakteru tej kategorii kleru parafialnego. Grupa ta z zadań specjalnych, często o charakterze czysto dewocyjnym, przeszła do zadań typowo duszpasterskich. Jednocześnie pod wpływem tych zmian zaczął się tworzyć nowy typ wikariusza — wikariusza instytuowanego<sup>58</sup>, który jednak, jak się zdaje, nie przetrwał poza XVIII w.<sup>59</sup> W powyższych zmianach tkwiła jedna z przyczyn zmniejszenia się liczby wikariuszy typu dawniejszego, pozostającego na prowizji plebańskiej<sup>60</sup>.

Z kolei omówimy ostatnią z kategorii niższego duchowieństwa, mianowicie mansjonarzy.

**Mansjonarze.** W badanym przez nas okresie na terenie dekanatu mansjonarze występowały w Gołębiu, Markuszowie i Kurowie<sup>61</sup>.

<sup>54</sup> Por. tabela 4.

<sup>55</sup> „Suntque duo prebendarii de quibus supra, legitime ordinati, auctoritate ordinarii instituti [...] hic curam animarum habent [...]” AKK, AW, vol. 20, s. 339.

<sup>56</sup> „Prebendarz różańcowy wraz i wikary przez erekcję przy tym kościele ksiądz Franciszek Jankowski [...]” AKL, AW, Rep. 60A105, s. 778.

<sup>57</sup> Prebendarz ks. Kasper Stępkowski, prezentowany przez Małachowskiego, instytuowany przez Lenczowskiego „[...] prebendę trzyma z wikarią [...]”. Tamże, s. 995.

<sup>58</sup> Wikariusze dotąd nie byli instytuowani, ale byli na tzw. prowizji plebańskiej. Prowizja polegała na tym, że pleban zobowiązywał się płacić wikariuszowi określoną przez synod sumę, w zamian za co wikariusz był zobowiązany do pracy duszpasterskiej w parafii danego plebana. Por. *Decretales...*, t. I, s. 94, 216—218. Wikariusz instytuowany, tzn. prezentowany przez patrona i instalowany przez władze kościelne (podobnie jak pleban), był bardziej niezależny materialnie.

<sup>59</sup> Wskazuje na to fakt, że w r. 1800 prawie wszyscy prebendarze — wikariusze byli na prowincji plebańskiej. Por. AKL, AW, Rep. 60A185, s. 267, 478.

<sup>60</sup> Por. przypis 58.

<sup>61</sup> Jak wskazują źródła, mansjonarie powinny być jeszcze w Kazimierzu i Końskowoli: „In dicta ecclesia parochiali Casimiriensi circa annum domini 1532 per ven. olim Joannem Ożarowski can. Sandomiriensem et plebanum Casimiriensem [...] mansjonarii sex et septimus clericus ad instar aliorum mansjonariorum titulo plebani in praepositi mulata, fuerunt erecti et fundati, eosdem [...] praepositus

Mansjonaria w Gołębiu została erygowana przez bpa Gembickiego w r. 1651 i przeznaczona była dla 4 mansjonarzy<sup>62</sup>. Mansjonaria w Markuszowie powstała w r. 1668 i również była przeznaczona dla 4 mansjonarzy<sup>63</sup>. Ostatnią mansjonarią, która powstała w badanym przez nas okresie, jest mansjonaria w Kurowie. Podobnie jak poprzednie przeznaczona była dla 4 mansjonarzy. Czas jej powstania datowany jest na 1754 r.<sup>64</sup>

Stan liczbowy tej kategorii kleru, jak również jej stosunek do liczby prebendarzy i mansjonarzy charakteryzuje 3 rubryka tabelki 4. Z tabeli, jak również z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że faktyczna liczba tej kategorii kleru była o wiele niższa od liczby postulowanej przez akty erekcyjne<sup>65</sup>. Jakie były przyczyny tego — niełatwo dać odpowiedź. Wydaje się jednak, że zasadniczą rolę w tym względzie odgrywał czynnik ekonomiczny<sup>66</sup>. Tabela następnie wskazuje na zależność (wyżej sygnalizowaną) między mansjonarzami a pozostałymi kategoriami kleru. W celu wyjaśnienia wspomnianej zależności, jak również w celu dalszej charakterystyki omawianej grupy dokonamy dalszej analizy sygnalizowanych zjawisk.

Jak już wyżej zostało wspomniane, Wyczawski jest zdania, że mansjonarze nie byli wikariuszami. W przeciwieństwie do niego J. Szymański utrzymuje, że mansjonarze byli to wikariusze o specyjnym charakterze<sup>67</sup>. Nie wdając się w dyskusję, czy mansjonarze byli wikariu-

Ożarowski [...] octingentum marcas dedit [...]". AKK, AW, vol. 3, s. 71; „Ecclesiae praedicatae [...] in Końskowola olim Petrus de Gamratis eppus Cracoviensis ad assecutionem [...] Andraea de Tenczyn, dicti oppidi haeredis [...] ut plebani praepositum [...] et mansionarios quinque et sextum clericum ad modum aliorum mansionariorum ordinavit, eisque pro sua sustentatione decimas manipulares [...] donavit [...]”, tamże, s. 126.

<sup>62</sup> „R. Remigianus Leżeński parochus et rector ecclesiae parochialis in villa Gołąb [...] ad gloriam BMV et in remedium salutis animae suae expiatione magnae suorū peccaminosum, pecuniam 30.000 flor. pol. pro fundatione et erectione praepositurae et praepositi nec non mansionariorum N<sup>o</sup> quatuor [...]”. AKL, AW, Rep. 60AXI, k. 18.

<sup>63</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 82; AW, Rep. 60A183, k. 10.

<sup>64</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 929; AW, Rep. 60A186a, s. 62—65.

<sup>65</sup> Według aktów erekcyjnych w trzech mansjonariach powinno było być 12 mansjonarzy. Tymczasem jak wskazuje tabela 4, liczba ich przez cały badany okres wahała się od 5—8.

<sup>66</sup> Mansjonarie w Kazimierzu i Końskowoli według wszelkiego prawdopodobieństwa upadły w rezultacie zaniku majątku. W Kazimierzu po śmierci J. Ożarowskiego przestano przysyłać pieniądze i jak pisze W. Husarski, umilkły też godzinki. Por. op. cit., s. 15. Mansjonaria w Końskowoli upadła wskutek zagarnięcia dóbr przez kolatora. Por. Fr. Stopniak, *Duchowni w parafiach...*, s. 273.

<sup>67</sup> Por. J. Szymański, 1. c., s. 65—66.



szami czy też nie, stwierdzamy, że akty erekcyjne nowo powstałych mansjonarii w Gołębiu, Markuszowie i Kurowie zakładają pracę duszpasterską swoich członków<sup>68</sup>. Ponadto w źródłach tego okresu spotykamy się z takimi sformułowaniami jak „vicarius seu mansionarius”, które wskazują, że nastąpił proces utożsamienia mansjonarzy z wikariuszami. Dane źródłowe z tego okresu również bardzo wyraźnie mówią, że mansjonarze rzeczywiście zajmowali się sprawami związanymi z „cura animarum”. W fakcie tym tkwiła druga przyczyna zmniejszenia się wikariuszy dawniejszego typu. Ilustruje to tabelka 4 i wykres na s. 15.

Z powyższych rozważań wynika, że nastąpił jakiś swoisty proces unifikacji niższego duchowieństwa parafialnego. Z dawnych trzech kategorii: wikariuszy, prebendarzy i mansjonarzy powstała praktycznie jedna kategoria księży wikariuszy. Nazwy i stan prawny wprawdzie jeszcze zostały, ale faktycznie była to jedna grupa księży, której zasadniczym celem było duszpasterstwo. W sumie od drugiej połowy XVII wieku w wyniku powyższych przeobrażeń na terenie dekanatu mieliśmy dwie kategorie duchownych: plebanów i wikariuszy.

### 3. POCHODZENIE SPOŁECZNE DUCHOWIENSTWA

Kolejnym zagadnieniem przy omawianiu struktury kleru dekanatu jest sprawa jego pochodzenia społecznego. Powstaje pytanie, czy kler dekanatu ze względu na swoje pochodzenie społeczne stanowił grupę o jednolitej strukturze, czy też nie. Jeżeli nie — to nasuwa się problem, jak wielkie było to zróżnicowanie i jakie warstwy społeczne były reprezentowane wśród kleru, i jak przebiegały linie podziału.

Zagadnienie pochodzenia społecznego kleru nie jest obce literaturze historycznej. Problemem tym interesowano się od dawna. O socjalnym pochodzeniu duchowieństwa diecezji krakowskiej pisał w drugiej połowie XVIII wieku H. Kołłątaj, utrzymując, że rekrutowało się ono w latach 1758—1764 przeważnie z ubogich mieszczan i rolników<sup>69</sup>. Następne ślady tych zainteresowań spotykamy w pismach J. St. Bystronia<sup>70</sup>. Ostatnio w monografiach o seminariach L. Liedtke<sup>71</sup> i St. Młynarczyk<sup>72</sup> poruszali sprawę środowisk, z jakich rekrutowali się klerycy seminariów w Chełmnie i Krasnymstawie. Według Liedtkego na

<sup>68</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 10; AW, Rep. 60A105, s. 929; AW, Rep. 60A186a, k. 62—65.

<sup>69</sup> Por. op. cit., s. 210—211.

<sup>70</sup> Por. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, Warszawa 1960, t. I, s. 324—326.

<sup>71</sup> *Początkowe dzieje seminarium chełmińskiego: „Nasza Przeszość”*, IX (1960) 162—164.

<sup>72</sup> *Alumni seminarium duchownego w Krasnymstawie (1719—1809)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, IV (1957), z. 4, s. 91—92.

195 kleryków w seminarium chełmińskim w latach 1677—1699 zidentyfikowano pochodzenie społeczne u 37 alumnów, z których 23 wywodziło się z warstwy szlacheckiej, 12 z mieszczańskiej i 2 z wieśniaczej<sup>73</sup>. St. Młynarczyk utrzymuje, że klerycy seminarium krasnystawskiego rekrutowali się z drobnej szlachty i oficjalistów dworskich<sup>74</sup>. Fragmentaryczność jednak podstawy źródłowej, na jakiej się opiera Młynarczyk, nie budzi zaufania co do słuszności jego wniosków.

Rozwiązanie problemu pochodzenia społecznego kleru dekanatu nie jest łatwe. Trudność polega na tym, że dostępne nam źródła pomijają społeczną stronę zagadnienia i dlatego poniższe wywody będą próbą interpretacji danych ubocznych, które rzucają pewne światło na interesujący nas problem. Sytuacja dla połowy XVIII w. jest lepsza — posiadamy wyraźne dane o społecznym pochodzeniu przynajmniej pewnej liczby duchownych.

Jako podstawę zakwalifikowania danego duchownego do określonej grupy społecznej przyjęto dwa kryteria: kryterium pierwsze (odnosi się tylko do XVII w.), to określenie przez źródło miejscowości, z której dany duchowny pochodził. Stwierdzenie, że dana miejscowość była miastem względnie wsią, decydowało o zaliczeniu danego duchownego do grupy „wiejskiej” lub „miejskiej”. Kryterium drugie — to wzmianka źródła o społecznym pochodzeniu, wyrażająca się w słowach: „ex honestis parentibus natus”, czasem z dodatkiem „de oppido” lub „de villa”, oraz „ex nobilibus parentibus natus”. Określenie „nobilis” zgodnie z jego znaczeniem zostało przyjęte jako kryterium przynależności do stanu szlacheckiego, „honestus” do nieszlacheckiego. Jeżeli była wzmianka „de oppido”, to zaliczano danego duchownego do mieszczan, jeżeli „de villa” — do wieśniaczego stanu.

Zagadnienie zostało ujęte według kategorii: plebani — duchowieństwo niższe, w dwóch przekrojach czasowych: początek XVII w. i pierwsza połowa XVIII w. Przedstawienie problemu w dwóch momentach czasowych zostało podyktowane podstawą źródłową. Do tego zagadnienia bowiem posiadamy tylko źródła dla początku XVII w. i połowy w. XVIII<sup>75</sup>.

#### a) *Pochodzenie społeczne plebanów*

Na ogólną liczbę 48 duchownych, którzy należeli do dekanatu w latach 1600—1617, dla 24, w tym 9 plebanów, można było ustalić miejsce-

<sup>73</sup> Por. K. Liedtke, l. c., s. 162—164.

<sup>74</sup> Por. St. Młynarczyk, l. c., s. 91—92.

<sup>75</sup> Dla początku XVII w. stanowią je akta wizytacji B. Maciejowskiego z r. 1603, dekrety wykonawcze tejsze wizytacji z r. 1601—1604 oraz tak zwana wizytacja wewnętrzna z r. 1617.

wości, z których pochodzili oraz w dwóch wypadkach przynależność klasową. Dane dla grupy plebanów ilustruje poniższa tabela <sup>76</sup>.

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Miasto	Wieś	Inne
1	M. Bech	Kazimierz	Kazimierz	—	nobilitowany
2	W. Placeltinus	Kazimierz	Żnin	—	—
3	Jakub	Bochothnica	Ostrołęka	—	—
4	Stanisław	Wilków	Parczew	—	—
5	J. Klissowski	Garbów	Lublin	—	—
6	Paweł	Baranów	—	Rogozin	—
7	W. Rusiecki	Włostowice	—	Rusiec	—
8	Szymon	Jaroszyn	Kazimierz	—	—
9	W. Kochlewski	Gołąb	—	—	szlachcic

Tabela 5

Z tabelki wynika, że pewne dane o pochodzeniu społecznym mamy tylko dla dwóch duchownych: Mateusza Becha, prepozyta parafii w Kazimierzu oraz plebana Gołębia Wojciecha Kochlewskiego. Mateusz Bech był z pochodzenia mieszczaninem, a dopiero później został nobilitowany <sup>77</sup>. Kochlewski pochodził z warstwy szlacheckiej <sup>78</sup>. Odnośnie do pozostałych duchownych posiadamy dane stwierdzające ich miejskie względnie wiejskie pochodzenie. Wprawdzie stwierdzenie to nie przesądza z jakiej warstwy społecznej wspomniani duchowni pochodzili, niemniej jednak fakt, że 5 duchownych — a łącznie z M. Bechem sześciu — pochodziło z miast i to takich, jak: Lublin, Kazimierz, Parczew czy Żnin, wskazuje na mieszczańskie pochodzenie tych duchownych. Na to, że Klissowski był mieszczaninem, wskazują jeszcze inne racje <sup>79</sup>. Analogicznych wniosków, dotyczących duchownych pochodzących ze wsi, nie możemy wyciągać, gdyż pochodzenie wiejskie może świadczyć zarówno o przynależności do stanu kmiecego, jak i szlacheckiego.

W sumie opierając się na powyższych danych możemy przyjąć hipotezę, że plebani badanego dekanatu na początku XVII w. nie stanowili jednolitej grupy społecznej. Opierając się zaś na prawdopodobieństwie,

<sup>76</sup> Tabelę sporządzono w oparciu o dane: por. przypis 75.

<sup>77</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 550; W. Husarski, op. cit., s. 21—22.

<sup>78</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 680; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, Warszawa 1898—1913, t. IX, s. 92.

<sup>79</sup> Na pochodzenie Klissowskiego z Lublina wskazuje wzmianka w aktach konsystorskich z roku 1602: „Reverendus Joannes Klissowski, consul Lubliniensis”, AKL, AK, Rep. 60A18, k. 80. Za jego mieszczańskim pochodzeniem przemawia jeszcze fakt, że brat jego był doktorem medycyny. Por. AKL, AK, Rep. 60A25, s. 105.

ze 5, a łącznie z Bechem 6, plebanów było pochodzenia mieszczańskiego możemy przyjąć, że większość tej grupy kleru w latach 1600—1617 składała się z mieszczan.

Z połowy XVIII w. — jak to już było wspomniane — posiadamy pełniejsze dane o pochodzeniu społecznym. Ilustruje to poniższa tabela<sup>80</sup>.

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Honestus	Nobilis
1	J. Cierniałkowski	Włostowice	honestus, de op.	—
2	M. Gwiazdowski	Regów	honestus, de op.	—
3	J. Klonowski	Gołąb	—	nobilis
4	J. Ruszkowski	Żyrzyn	honestus	—
5	A. Tucci	Końskowola	—	nobilis ?
6	S. Molański	Klementowice	—	nobilis
7	M. Szajowski	Kurów	honestus, de v.	—
8	S. Humicki	Markuszów	—	nobilis
9	bp S. Jezierski	Garbów	—	nobilis
10	K. Niezabitowski	Bochoznica	—	nobilis
11	S. Choicki	Wilków	—	nobilis
12	S. Moleranowski	Kazimierz	—	nobilis

Tabela 6. Skrót: de op. = de oppido; de v. = de villa

Na ogólną liczbę 15 plebanów, którzy w czasie wizytacji z r. 1748 należeli do dekanatu kazimierskiego<sup>81</sup>, jak wynika z tabelki dane o pochodzeniu społecznym posiadamy dla 12 (80%). Z powyższego zestawienia wynika również, że 8 plebanów (66%) pochodziło ze stanu szlacheckiego, dwóch było mieszczanami, a jeden wywodził się ze stanu kmiecego. Dane te wskazują na to, że w połowie XVIII w. — podobnie jak na początku XVII w. plebani nie stanowili jednolitej grupy, ale rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych. Ponadto dane powyższe wskazują, że wśród grupy plebanów w połowie XVIII w. zdecydowanie przeważała szlachta. Wynika stąd, że w stosunku do sytuacji na początku XVII w., kiedy wśród plebanów przeważał prawdopodobnie element mieszczański, nastąpiło przesunięcie w kierunku szlachty, a więc zmiana struktury tej grupy kleru ze względu na pochodzenie społeczne. Jakie były przyczyny tego zjawiska — to osobne zagadnienie. Tutaj chciałem tylko zauważyć, że być może na badanym terenie odzwierciedliła się w pewnym stopniu ogólna polityka szlachty, która po zagwaran-

<sup>80</sup> Tabelę sporządzono w oparciu o dane z wizytacji St. Załuskiego z roku 1748. AKK, AW, vol. 43, s. 1—104.

<sup>81</sup> Por. tamże.

towaniu sobie w XV i XVI wieku wyższych godności kościelnych zaczęła zajmować mniejsze, ale bardziej intratne prebendy<sup>82</sup>. Wskazuje na to fakt, że wszystkie parafie przynoszące większe dochody, jak np. Gołąb, Końskowola czy Kazimierz były obsadzone przez szlachtę. Ponadto z tym zagadnieniem zdają się łączyć pewne elementy polityki personalnej prowadzonej przez takich kolatorów, jak: Czartoryscy, Potoccy, Lubomirscy itp. Z drugiej jednak strony trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że w XVIII w. synowie zubożałej szlachty, zepchniętej na margines życia politycznego<sup>83</sup>, ratując się przed „wypadnięciem ze stanu”, coraz częściej zaczęli przyjmować święcenia, i z tym, być może, łączy się wzrost liczby szlachty w szeregach duchowieństwa badanego dekanatu. Rzecz jednak wymaga bardziej szczegółowych badań.

b) *Pochodzenie społeczne duchowieństwa niższego*

Dla początku XVII w. (lata 1600—1617) problem ten ilustruje poniższa tabela<sup>84</sup>.

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Funkcja	Miasto	Wieś
1	Szymon	Kazimierz	wikary	Kazimierz	—
2	Tomasz	Karczminska	komendarz	Znin	—
3	A. Fratrycjusz	Kazimierz	wikary	Rzeszów	—
4	G. Paczek	Kazimierz	wikary	Bobrowniki	—
5	J. Reszka	Kazimierz	wikary	Kazimierz	—
6	Kasper	Kazimierz	wikary	Warka	—
7	St. Servatius	Regów	komendarz	Warka	—
8	J. Szydliński	Gołąb	wikary	Kazanów	—
9	Mateusz	Markuszów	wikary	Kielce	—
10	A. Sofronius	Markuszów	wikary	Zwoleń	—
11	M. Żuczyński	Jaroszyn	wikary	Sandomierz(?)	—
12	Wojciech	Gołąb	wikary	Korytnica	—
13	Perkonius	Gołąb	wikary	—	Gołąb
14	Bartłomiej	Kazimierz	prebendarz	—	Brochów
15	W. Szklarczyk	Baranów	wikary	—	Rogozin

Tabela 7

Z powyższego zestawienia wynika, że wśród 15 duchownych niższych, dla których są dane i którzy w tym czasie należeli do dekanatu kazi-

<sup>82</sup> Por. J. St. Bystron, op. cit., t. I, s. 325—326.

<sup>83</sup> Por. K. Zienkowska, *Jacek Jezierski kasztelan łukowski (1722—1805)*, Warszawa 1963, s. 299.

<sup>84</sup> Por. przypis 75. Miejscowości sprawdzono w oparciu o: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880—1902.

mierskiego, nie było ani jednego duchownego o pochodzeniu szlacheckim. Dwunastu (80%) z nich pochodziło z miasta i 3 (20%) ze wsi. Bliższych danych brak. Niemniej jednak powyższe dane wskazują, że ta kategoria kleru miała oblicze społeczne bardziej jednolite. Nawiązując zaś do analizy przeprowadzonej przy omawianiu pochodzenia społecznego plebanów, możemy przyjąć, że kler badanego dekanatu na początku XVII w. był w zasadzie pochodzenia plebejskiego.

Pochodzenie społeczne badanej grupy kleru w połowie XVIII w. charakteryzuje kolejne, poniższe zestawienie <sup>85</sup>.

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Funkcja	Honestus	Nobilis
1	J. Gola	Jaroszyn	wikary	honestus	—
2	W. Kucharski	Gołąb	prebendarz	honestus	—
3	M. Zajączkowski	Gołąb	wikary	honestus	—
4	J. Baranowski	Żyrzyn	wikary	honestus	—
5	Ł. Michałowski	Końskowola	prebendarz	honestus	—
6	T. Wasilewski	Kurów	wikary	honestus de op.	—
7	J. Kocielski	Markuszów	wikary	honestus	—
8	W. Wroński	Markuszów	mansjonarz	honestus	—
9	W. Janicki	Markuszów	prebendarz	honestus	—
10	W. Janiszewski	Garbów	prebendarz	honestus	—
11	P. Kęchowski	Kazimierz	prebendarz	honestus	—
12	M. Pietrusiński	Kazimierz	wikary	honestus, de v.	—
13	J. Staśkiewicz	Kazimierz	prebendarz	honestus	—
14	A. Starszewski	Kazimierz	komendarz	—	nobilis

Tabela 8

Jak wykazują powyższe dane, z wyjątkiem komendarza z parafii Kazimierz, który był szlachcicem, wszyscy duchowni tej kategorii (wikariusze, prebendarze i mansjonarze) rekrutowali się z warstw nieszlacheckich. Potwierdza to powyższe przypuszczenie, że kler niższy z punktu widzenia pochodzenia społecznego miał oblicze plebejskie. Następnie w połowie XVIII w., podobnie jak w okresie poprzednim, struktura tego kleru ze względu na pochodzenie społeczne nie wykazywała większego rozwarstwienia i była bardziej zwarta niż grupa plebanów.

\*

Podsumowując zagadnienie struktury duchowieństwa dekanatu ze względu na jego pochodzenie społeczne można przyjąć, że badana

<sup>85</sup> Dane do zestawienia zaczerpnięto z wizytacji z r. 1748. AKK, AW, vol. 43, s. 1—104.

grupa kleru pod względem pochodzenia społecznego nie była jednolita — rekrutowała się z różnych warstw społecznych, przy czym największe różnicowanie wykazywała grupa plebanów, wśród których były reprezentowane wszystkie warstwy społeczne. Duchowieństwo niższe było mniej zróżnicowane i prawie bez wyjątku rekrutowało się z warstw nieszlacheckich. Ponadto trzeba stwierdzić, że w badanym aspekcie kler dekanatu jako całość nie uległ jakimś większym przeobrażeniom.

Biorąc pod uwagę fakt, że liczba plebanów w dekanacie była zawsze mniejsza od liczby duchowieństwa niższego oraz to, że nie wszyscy plebani byli pochodzenia szlacheckiego, możemy przyjąć hipotezę o plebejskim pochodzeniu większości kleru dekanatu w XVII i XVIII w. Hipoteza ta, najogólniej rzecz biorąc zgadza się z tym, co o pochodzeniu duchowieństwa diecezji krakowskiej pisał w XVIII w. H. Kołłątaj utrzymując, że rekrutowało się ono w większości z mieszczan i chłopów<sup>86</sup>.

#### 4. STAN MAJĄTKOWY DUCHOWIENSTWA

W świetle dotychczasowych rozważań nad klerem dekanatu doszliśmy do wniosku, że duchowni badanego terytorium nie stanowili jednolitej grupy, tak z punktu widzenia prawnego, jak również z punktu widzenia ich pochodzenia społecznego. Z kolei powstaje pytanie, czy badany kler ze względu na swoją sytuację materialną stanowił grupę duchownych równomiernie uposażonych czy też nie? Jeżeli nie — to jak przebiegały linie podziału, czy według wymienionych kategorii, czy zupełnie inaczej? Następnie, czy ten podział ulegał zmianom w ciągu dwu wieków.

Zagadnienie sytuacji materialnej duchowieństwa parafialnego znalazło już oddźwięk w literaturze historycznej. O uposażeniu kleru parafialnego pisał w drugiej połowie XVIII w. H. Kołłątaj, dzieląc go na biednych i bogatych<sup>87</sup>. Następnie ze wzmiankami o stanie majątkowym kleru niższego spotykamy się w pismach A. Brücknera<sup>88</sup>, i J. St. Bystronia<sup>89</sup>. Z nowszych autorów poruszających ten problem można wymienić J. Atamana<sup>90</sup> oraz M. Zgórniaka<sup>91</sup>. Autorzy ci, po-

<sup>86</sup> Por. op. cit., s. 210—211.

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 225—226.

<sup>88</sup> *Dzieje kultury polskiej*, t. II, s. 289.

<sup>89</sup> *Dzieje obyczajów...*, t. I, s. 324—326.

<sup>90</sup> W. H. Sierałowski i jego rządy w diecezji przemyskiej, Warszawa 1936, s. 33—36.

<sup>91</sup> *Wieś małopolska a plebania*, [W:] *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1957, s. 443—487; *Rola plebanii w wyzysku chłopstwa w jego walce klasowej na wsi małopolskiej w II połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 4—8 (1955) 80—107.

dobnie jak i Kołłątaj, utrzymują, że wśród duchowieństwa parafialnego było znaczne zróżnicowanie majątkowe.

W celu rozwiązania wyżej postawionego problemu rozpatrzmy kolejno stan majątkowy plebanów i duchowieństwa niższego.

a) *Stan majątkowy plebanów*

Zagadnienie stanu majątkowego plebanów wiąże się z podstawami materialnymi parafii, dlatego rozważania nasze będą dotyczyć przede wszystkim wielkości uposażeń parafii, a dopiero we wnioskach dokonamy porównań, by uchwycić moment zróżnicowania.

Według relacji akt wizytacji B. Maciejowskiego z roku 1603 majątek poszczególnych parafii kształtował się następująco: Ilustruje to poniższa tabelka <sup>92</sup>.

	Rodzaj majątku	Łany	Ogrody	Łąki	Stawy	Karczmy	Poddani	Dziesięciny, l. w.	Kolęda m.
Lp.	Parafia								
1	Kazimierz	1 +	4		1		3	11*	4
2	Wąwolnica	+	3				2	11	4
3	Wilków	+						8	
4	Bochońnica	+	1	1				6	
5	Garbów	4	1	1		14 <sup>d</sup>	7	11	4
6	Markuszów	4,5 <sup>o</sup>	1	3			11	9	
7	Końskowola	+						7	
8	Włostowice	+						4	
9	Baranów	4	3	2	1		5	3	±
10	Gołęb	+	2	1		1	15	19	
11	Regów	+		1	1			4	±
12	Jaroszyn	+	1			1	4	11	4
13	Kurów								
14	Klementowice								

Tabela 9. Skrótly: \* W. Husarski, op. cit., s. 54; l. w. = liczba wsi; m = marka; d = dziesięcina; o = półanek; + = ziemia podana w jednostkach nieznormalizowanych; ± = kwota poniżej marki względnie bez podania ilości.

W świetle powyższego zestawienia, które obejmuje tylko zasadnicze, podstawowe elementy uposażenia, jak ziemia, poddani, dziesięciny oraz częściej spotykane składniki warunkujące utrzymanie plebanów, rysują się bardzo wyraźnie różnice w stanie majątkowym poszczególnych parafii.

<sup>92</sup> Materiał do tabeli zaczerpnięto z wizytacji B. Maciejowskiego z r. 1603. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 549—685.



Z tabelki wynika również, że na początku XVII w. do najlepiej uposażonych parafii należał Gołąb, który jak to wynika z opisu posiadał bardzo dużo ziemi, 15 poddanych i dziesięciny z 19 wsi. W następnej kolejności możemy wymienić: Garbów — 4 łany ziemi, 7 poddanych oraz dziesięciny z 11 wsi; Kazimierz — 3 łany ziemi oraz inne pola, 3 poddanych i dziesięciny również z 11 wsi; Markuszów — 4 łany ziemi i 5 półłanków, 11 poddanych oraz 9 wsi płacących dziesięciny. Do bogatszych parafii należał jeszcze Jaroszyn, Wąwolnica oraz Końskowola. Najślabiej uposażone parafie to: Bochohnica, Regów, Wilków i Włostowice. Te ostatnie nie miały jeszcze w tym czasie, jak się wydaje, kanonicznej erekcji, niemniej jednak był tam duchowny, który musiał z czegoś żyć.

Kurów i Klementowice, jak już o tym była mowa, w tym czasie należały do innowierców. Jak wskazują wizytacje z roku 1650<sup>93</sup>, 1678<sup>94</sup> i 1721<sup>95</sup> w wyżej przedstawionym układzie nie nastąpiły jakieś istotne zmiany. Za najbogatsze uchodziły dalej wyżej wymienione parafie. Zarejestrowane w tym czasie przez akta wizytacji uposażenie parafii Kurów i Klementowice wskazuje, że należały one do parafii raczej słabiej sytuowanych. Kurów posiadał 3 łany, sadzawkę, młyn i dziesięciny z trzech wsi<sup>96</sup>. Klementowice 2 łany ziemi, 2 karczmy, sadzawkę oraz dziesięciny również z trzech wsi<sup>97</sup>. Zarysowujące się bardzo wyraźnie różnicowanie majątkowe wśród plebanów dekanatu XVII i początków XVIII w. posiada ten jednak brak, że jest mało precyzyjne, gdyż opiera się często, jak to widać z tabeli, na ogólnych, nieścisłych sformułowaniach.

Poczynając od połowy XVIII w., posiadamy stosunkowo dokładniejsze dane co do rocznego przychodu poszczególnych parafii, z tym jednak zastrzeżeniem, że dochód zarejestrowany przez akta wizytacji był prawdopodobnie niższy od dochodu faktycznego<sup>98</sup>. Dla lat 1748 i 1781 wyrażał się on w sumach przedstawionych w poniższej tabelce<sup>99</sup>.

<sup>93</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A97, k. 78—134.

<sup>94</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 128—190.

<sup>95</sup> Por. AKK, AW, vol. 20, §. 315—480.

<sup>96</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 166.

<sup>97</sup> Por. tamże.

<sup>98</sup> Wskazuje na to tendencja plebanów do wykazywania, że ich beneficja nie przynosiły wielkiego dochodu. I tak według relacji plebana Garbowa dochód z jego beneficjum wynosił 4105 złp., a rozchód na utrzymanie służby kościelnej, wikariuszy itp. równał się sumie 4104 złp. Por. AKL, AW, Rep. 60A105, s. 971. W latach późniejszych obserwujemy podobne zjawisko. W r. 1800 dochód prepozyta w parafii Końskowola wynosił 1850 złp. a wydatki równały się sumie 1849 złp. Por. AKL, AW, Rep. 60A185, s. 478. Podobnie rzecz wyglądała u plebana Wilkowa. Dochód — 769 złp. — rozchód 769 złp. Tamże, s. 267.

<sup>99</sup> Tabelę sporządzono w oparciu o dane z wizytacji z r. 1748, AKK, AW, vol.

Rok		1748	1781
Lp.	Parafia	złp.	złp.
1	Kazimierz	3300	2341
2	Włostowice	350 n	358
3	Jaroszyn	100 n	3000
4	Regów	80 +	1136
5	Końskowola	3500	4850
6	Klementowice	400 n	1773
7	Kurów	1138 n	300+
8	Markuszów	4820	4236
9	Baranów		2050
10	Gołąb	5000 n	7914
11	Żyrzyn	1500 n	5800
12	Garbów	2200	4105
13	Bochothnica	500 n	1603
14	Wąwolnica	2204	2648
15	Wilków	600 n	659

Tabela 10. Skróty: n. = netto, + = podano niecały dochód

Sumy zawarte w tabeli wyrażają cały dochód plebanów, płynący zarówno z uposażenia, zapisów, jak i akcydensów z tym, że niektórzy plebani z roku 1748, po odtrąceniu sum na wydatki, podawali względnie czysty dochód. Ponadto źródła z roku 1743 nie podają dochodów dla parafii Baranów. Braki te w znacznym stopniu zmniejszają możliwość przeprowadzenia adekwatnych porównań. Niemniej jednak, jeżeli się weźmie pod uwagę dane z roku 1748 i z roku 1781, to wyraźnie widać, że do najlepiej uposażonych parafii od połowy XVIII w. należał Gołąb. Kazimierz, Garbów, Markuszów, Wąwolnica, Końskowola i Jaroszyn. Najniższy dochód przynosiły Włostowice i Wilków.

Porównując powyższe wyniki z danymi XVII i połowy XVIII w. możemy stwierdzić, że w ciągu dwóch wieków nie zaszły jakieś zasadnicze zmiany. Te same parafie, które na początku XVII w. były słabo uposażone, również w drugiej połowie XVIII w. przynosiły najniższy dochód.

Z powyższych rozważań wynika, że sytuacja materialna plebanów nie była jednakowa. Na terenie dekanatu byli plebani słabiej i lepiej uposażeni. Zróżnicowanie to było nieraz bardzo duże, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że np. plebani Gołębia w roku 1603 czerpali dochody z dziesięcin 19 wsi, posiadali 15 poddanych i, jak wynika z opisu, dużo ziemi, podczas gdy pleban parafii Wilków posiadał niewiele ziemi i dzie-

sięciny z pięciu wsi. Podobnie pleban z Włostowic. Roczny dochód plebana Gołębia z roku 1748 wyrażał się cyfrą 5000 florenów, Wilkowa 600, a Włostowic 350, w roku zaś 1781 dochód parafii Gołąb wynosił 7914, Wilkowa 659, a Włostowic 358 florenów. Zróznicowanie to okaże się jeszcze większe, jeżeli uświadomimy sobie fakt, że plebani Gołębia, Kazimierza i innych większych parafii posiadali często po kilka beneficjów<sup>100</sup>.

#### b) Stan majątkowy duchowieństwa niższego

Prebendarze. Dochody prebendarzy podobnie jak i plebanów uzależnione były od uposażenia prebend. Wielkość zaś majątku prebend kształtowała się różnie. Zilustrują to następujące przykłady.

Prebenda różańcowa w Kazimierzu założona w roku 1641 przez Izydora Floresa, ówczesnego prepozyta kazimierskiego, posiadała ziemię oraz zapis w wysokości 2000 złp. Roczny dochodu miała przynosić 145 złp.<sup>101</sup> Z biegiem lat majątek prebendy powiększył się, tak że w r. 1800 prebenda miała 10 poddanych, z których każdy odrabiał po 52 dni pańszczyzny rocznie i płacił po 7 złp. i 16 groszy czynszu. Roczny dochód wyrażał się sumą 600 złp.<sup>102</sup>

Erygowana w roku 1725 prebenda różańcowa w Karczmiskach posiadała również ziemię i zapisy w kwocie 6000 złp. W r. 1800 roczny dochód prebendy wynosił 105 złp.<sup>103</sup>

Podstawy materialne niektórych prebend stanowiły tylko zapisy pieniężne, z których procent szedł na utrzymanie prebendarzy. Prebendy Lubomirskich i Suchodolskich gwarantowały utrzymanie prebendarzy sumą prawie po 8000 florenów<sup>104</sup>. Stanisław Małachowski fundując prebendę w Bochothnicy w roku 1770 jako uposażenie dla prebendarza przeznaczył dochód 500 florenów rocznie z dóbr Bochothnicy<sup>105</sup>.

Cytowane wyżej przykłady wskazują, że wśród prebendarzy w ciągu dwu wieków byli bogatsi i biedniejsi oraz że przeciętna uposażenia prebendarzy była wielokrotnie niższa od przeciętnej plebanów. Z drugiej strony, niektórzy prebendarze byli prawie dwukrotnie lepiej sytuowani niż np. pleban z Włostowic.

<sup>100</sup> Pewnym wskaźnikiem do jakich sum dochodziły dochody plebanów Kazimierza, Gołębia, Markuszowa i Kurowa wskazują kwoty, jakie łożyli na różne fundacje, np. na mansjonarie. Por. niżej.

<sup>101</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A185, s. 308.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 309—315.

<sup>103</sup> Por. tamże, s. 358—377.

<sup>104</sup> Por. tamże, s. 485—495.

<sup>105</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 168.

**Mansjonarze.** Podstawą uposażenia mansjonarzy był najczęściej zapis jakiejś sumy pieniędzy, od której procent szedł na ich utrzymanie. W zależności od wielkości zapisanej sumy kształtował się dochód mansjonarzy.

Prepozyt Jan Ożarowski erygując mansjonarię w roku 1532 zapisał jej sumę 2000 marek, lokowanych na żupach wielickich i bocheńskich. Każdy z mansjonarzy miał otrzymywać rocznie po 80 marek<sup>106</sup>.

Józef Nieradzki, prepozyt Markuszowa, zakładając mansjonarię w roku 1668 zapisał jej sumę 30000 florenów lokowanych na dobrach we wsi Piotrowice, Strzelce i Kruszczów. Ponadto otrzymali dziesięciny ze wsi Niebrzegów oraz ze wsi Gutanów, kupioną przez Nieradzkiego za 10000 florenów. W sumie każdy z mansjonarzy miał otrzymywać rocznie po 300 florenów<sup>107</sup>. Podobnie rzecz wyglądała z mansjonarią, której „pro-dote” w roku 1642 Leżyński zapisał 30000 florenów. Czterej mansjonarze łącznie z prepozytem mieli otrzymywać rocznie 640 florenów<sup>108</sup>.

Mansjonaria w Kurowie powołana do istnienia w roku 1754 przez Michała Szajowskiego — prepozyta Kurowa — miała zapis 44000 florenów. Ponadto w skład uposażenia weszły sumy z prebend Zbąskich 5000 florenów oraz z prebendy zwanej „Leśnicze” (?) 6000 florenów. Roczny dochód każdego z mansjonarzy wynosił 100 złp.<sup>109</sup>

W sumie mansjonarze teoretycznie — na mocy fundacji stanowili grupę duchownych na terenie dekanatu słabiej uposażoną. Wielkość ich rocznego dochodu w połowie XVII wieku u jednych wynosiła 160, a u innych 300 florenów. Roczny dochód mansjonarzy kurowskich wynosił w połowie XVIII wieku tylko 100 florenów. Wskazuje to na znaczną nierównomierność w dochodach poszczególnych mansjonarzy.

Powyższe rozważania mają jednak bardziej teoretyczny charakter, praktycznie bowiem, jak zobaczymy niżej, dochód mansjonarzy, którzy od połowy XVII w. zaczynają pełnić obowiązki duszpasterskie, kształtował się podobnie jak dochód zwykłych wikariuszy.

**Wikariusze.** Spośród kleru parafialnego wikariusze, o ile nie byli jednocześnie prebendarzami lub mansjonarzami, stanowili jedyną grupę księży, której baza materialna zależna była od prowizji plebańskich. Wysokość prowizji została określona ustawowo przez synody i dla początku XVII w. wynosiła 30 względnie 40 florenów rocznie w zależności

<sup>106</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 566.

<sup>107</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 10—13.

<sup>108</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60AXI, k. 18—24.

<sup>109</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 62—65.

od tego, czy wikariusz stołował się u plebana czy też nie <sup>110</sup>. Dla końca XVII i XVIII w. — powyżej 200 florenów <sup>111</sup>.

Plebani na ogół trzymali się powyższych norm prawnych. W roku 1603 A. Kochlewski płacił swoim wikariuszom, Wojciechowi Perkoniusowi 60, a Jakubowi Szydlińskiemu 30 marek <sup>112</sup>. Wikariusze Baranowa: Szymon Grzybowki otrzymywał 40 marek, a Maciej z Głowaczewa 20 marek <sup>113</sup>. Pleban Markuszowa Walenty Moskonius płacił wikariuszom Andrzejowi Łoboszewskiemu i Maciejowi z Kielc po 40 marek <sup>114</sup>. Wikariusze Końskowoli otrzymywali po 88 marek <sup>115</sup>.

Prowizje z lat 1611—1628 mówią o 20 markach i 40 florenach rocznej prowizji wikariusza <sup>116</sup>, a z lat 1667—1697 od 120 do 200 florenów <sup>117</sup>.

Według protokołu wizytacyjnego z roku 1781 wikariusz Regowa otrzymywał 300 złp. rocznego dochodu <sup>118</sup>. Trzej wikariusze a jednocześnie mansjonarze Markuszowa po 200 złp. <sup>119</sup>. Wikariusze i prebendarze Końskowoli po 330 złp. <sup>120</sup> Prepozyt Gołębia płacił wikarym i mansjonarzom po 400 złp. <sup>121</sup> Wizytacja z roku 1800 mówi, że prepozyt Kurowa płacił trzem mansjonarzom i wikariuszom łącznie 582 złp. <sup>122</sup>, a dwaj wikariusze kazimierscy otrzymywali razem 375 złp. <sup>123</sup> Pozostali dwaj plebani płacili swoim wikariuszom w powyższych granicach <sup>124</sup>.

W sumie mówiąc o warunkach materialnych wikariuszy trzeba stwierdzić, że i tu były różnice w dochodach. Byli wikariusze o bardzo

<sup>110</sup> Por. *Decretales...* t. I, s. 218.

<sup>111</sup> Por. tamże.

<sup>112</sup> „Cui loco salarii a Reverendo D. Párocho annuatim dantur 60 marcas [...]”. „Et alterum Jacobum Szydliński [...] ad provisionem cui similiter daturi marcas 30 cum Leguminibus frumenti et mensura supra nominatis”. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 664.

<sup>113</sup> „[...] cui loco salarii dantur a parrocho m. 40”. „Et alterum Matiam Głowacoviensem [...] cui quoque dantur loco salarii annuatim marcae 20”. Tamże, s. 654.

<sup>114</sup> Por. tamże, s. 623.

<sup>115</sup> Por. tamże, s. 635.

<sup>116</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A20, s. 372, AK, Rep. 60A18, s. 429; AK, Rep. 60A21, s. 215.

<sup>117</sup> W r. 1676 prepozyt Końskowoli, udzielając prowizji, zobowiązał się płacić Tomaszowi Kociszowi 120 florenów. Por. AKL, AK, Rep. 60A25, k. 115; Chotecki, pleban Garbowa, płacił wikariuszom w r. 1689 po 150 florenów. [Por. AKL, AK, Rep. 60A42, k. 219. Prowizja, której udzielił Tomicki w r. 1697, opiewała na sumę 200 florenów. Por. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 339.

<sup>118</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A105, Rep. s. 792.

<sup>119</sup> Por. tamże, s. 945.

<sup>120</sup> Por. tamże, s. 880.

<sup>121</sup> Por. tamże, s. 837.

<sup>122</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 84.

<sup>123</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A186a, k. 30.

<sup>124</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A183, k. 196, 229.

niskiej prowizji, jak np. Maciej z Głowaczewa, wikary z Baranowa, który w roku 1603 otrzymywał tylko 20 marek, podczas gdy w tym samym czasie wikariusze Końskowoli otrzymywali po 88 marek rocznego dochodu. Podobnie w roku 1781 wikariusze i mansjonarze Markuszowa otrzymywali po 200 florenów, podczas gdy wikariusze i mansjonarze Gołębia po 400 florenów. Najwyższa prowizja wikariuszowska na badanym terenie nie przekraczała 400 florenów.

\*

W rezultacie przeprowadzonych badań nad zagadnieniem stanu majątkowego kleru dekanatu stwierdzono, że uposażenie duchownych było niejednolite i to zarówno wśród plebanów, jak prebendarzy, mansjonarzy i wikariuszy. Największe jednak różnice majątkowe widzimy wśród plebanów. Dochody przynajmniej kilku z nich sięgały kilkunastu tysięcy złp. rocznie, jeżeli się uwzględni fakt, że niektórzy z nich posiadali po dwa a nawet trzy takie beneficja, jak Gołąb, Kazimierz czy Garbów, podczas gdy pleban z Włostowic z trudem mógł wygospodarować 350 złp. rocznego dochodu.

Różnice wśród pozostałych grup duchownych wyrażają się sumą kilkuset złp. W rezultacie możemy przyjąć, że wśród kleru dekanatu mieliśmy bogatych i biednych, którym nie zawsze wystarczało na życie, którzy nawet z tego powodu opuszczali parafię, jak to było np. we Włostowicach<sup>125</sup>. Do pierwszych należało kilku spośród plebanów, do drugiej — pozostali plebani, prebendarze, mansjonarze i wikariusze. Z tym, że do najlepiej uposażonych prawie zawsze należeli plebani bardziej wykształceni, pochodzenia szlacheckiego, lub, jak zobaczymy niżej (por. tabela 12), pełniący odpowiedzialne funkcje zarówno kościelne, jak i państwowe.

Podział na biednych i bogatych zarysowany już na początku XVII wieku przetrwał aż do końca XVIII w.

Powyższe wnioski wykazują zasadniczą zgodność z tym, co o klerze parafialnym w połowie XVIII w. pisał H. Kołłątaj, jak również z wynikami badań M. Zgórnika, który na badanym przez siebie terenie w drugiej połowie XVIII w. stwierdził również daleko idące zróżnicowanie w uposażeniu poszczególnych duchownych<sup>126</sup>.

<sup>125</sup> W r. 1663 pleban Jan Jastrzębski nie mając gdzie mieszkać ucieka z Włostowic. W r. następnym uczynił to samo pleban Jan Bugiński. Por. St. Kamiński, *Parafia Włostowice*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, IX (1927) 58.

<sup>126</sup> Por. M. Zgórnika, *Wieś małopolska...*, s. 466—477.

## WNIOSKI

Podsumowując zagadnienie struktury duchowieństwa dekanatu, trzeba stwierdzić, że w ciągu badanego okresu kler ten nie stanowił jakiegoś monolitu, ale wykazywał znaczne zróżnicowanie.

Złożoność struktury wynikała najpierw z racji prawnej — w dekanacie występowały różne kategorie kleru: plebani, wikariusze, prebendarze i mansjonarze. Następnie duchowni badanego terenu i okresu różnili się pochodzeniem społecznym — rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych: szlachty, mieszczan i chłopów. I wreszcie złożoność struktury duchowieństwa dekanatu wynikała z tego, że był on nierównomiernie uposażony. Przy czym największe zróżnicowanie majątkowe występowało wśród plebanów.

Struktura duchowieństwa dekanatu od drugiej połowy XVII w. uległa pewnemu uproszczeniu w wyniku unifikacji, jaka nastąpiła wśród kleru niższego.

## II. POZIOM UMYSŁOWY I MORALNY DUCHOWIENSTWA

## 1. POZIOM UMYSŁOWY

a) *Wykształcenie*

Uwagi A. Kossowskiego<sup>1</sup> oraz bardziej szczegółowe badania Fr. Stopniaka nad klerem archidiaconatu lubelskiego drugiej połowy XVI w. wykazują, że znaczny procent tego kleru nie posiadał nawet minimum wymaganej wiedzy. Wielu duchownych nie znało wystarczająco mszy św., kilku z nich nie miało święceń kapłańskich, a wiek niektórych nie przekraczał lat szesnastu<sup>2</sup>.

Jednocześnie jednak Stopniak stwierdza, że w kwestii wykształcenia na przełomie XVI/XVII w. nastąpiła radykalna poprawa. Znaczna grupa księży archidiaconatu miała już w tym czasie wykształcenie wyższe<sup>3</sup>.

Wyniki badań Fr. Stopniaka zdają się potwierdzać poniższe dane dla dekanatu kazimierskiego. Przeprowadzona wizytacja w r. 1603 stwierdziła, że na 30 duchownych, którzy w tym czasie należeli do parafii dekanatu, 6 posiadało stopnię naukowe. Andrzej Schoneus był doktorem

<sup>1</sup> *Protestantyzm w Lublinie i Lubelskiem w XVI—XVIII wieku*, Lublin 1933, s. 18—19.

<sup>2</sup> Do podobnych wniosków dochodzi T. Długosz w artykule pt.: *Sprawy liturgiczne w XVI wieku w diecezji krakowskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, IV (1951) 1—22.

<sup>3</sup> Por. Fr. Stopniak, *Duchowni w parafiach...*, s. 277—288.

teologii i doktorem praw oraz profesorem Akademii Krakowskiej<sup>4</sup>. Wojciech Placentinus, kaznodzieja i prepozyt kościoła BMV w Kazimierzu, posiadał magisterium z filozofii<sup>5</sup>. Stopień bakałarza posiadali: Jan Klisowski, pleban Garbowa i oficjał lubelski<sup>6</sup>, Szymon — pleban z Jaroszyzna<sup>7</sup>, Grzegorz Paczek i Andrzej Fratriciusz — wikariusze kazimierscy<sup>8</sup>.

Jakie wykształcenie posiadali duchowni okresu późniejszego z wyjątkiem wiadomości o prepozycie Kazimierza (1638—1664), który był doktorem teologii i prawa, nie mamy bliższych danych. Pewne światło na stan ich wiedzy rzuca (o czym niżej) oceny wizytatorów oraz funkcje, jakie niektórzy z nich pełnili. Dane te będą też stanowiły jedyne kryterium umożliwiające ocenę poziomu umysłowego kleru XVII i początku w. XVIII. Bardziej konkretne dane o wykształceniu kleru pochodzą dopiero z pierwszej połowy XVIII w.

Pierwsza wzmianka określająca typ ukończonej szkoły datowana jest na rok 1721. Wizytator stwierdził, że wikariusz z Żyrzyna, Antoni Szwerski, studiował w seminarium duchownym w Lublinie i święcenia kapłańskie otrzymał przed rokiem 1715<sup>9</sup>.

Szerszy wachlarz danych o studiach duchownych dekanatu przynosi dopiero wizytacja St. Załuskiego z roku 1748. Z akt wizytacji wynika, że w połowie XVIII w. w wykształceniu duchownych zaszły istotne zmiany. Jakże to były zmiany, czego dotyczyły i czy obejmowały cały kler — to przedmiot poniższych rozważań. Problem rozpatrzymy w oparciu o materiał zaczerpnięty ze wspomnianych akt wizytacyjnych i usystematyzowany w poniższej tabelce<sup>10</sup>. Tabelka obejmuje takie zagadnienia, jak: liczbę i nazwiska duchownych, którzy ukończyli jakies studia, parafię, do której należeli, funkcję, lata studiów, przedmioty nauczania, miejsce studiów, kto prowadził dany zakład naukowy oraz stopnie naukowe.

<sup>4</sup> „Ad hanc ecclesiam praesentatus R. Andreas Schoneus s. th. doctor Universitatis Crac., professor”. AKK, AW, vol. 4, k. 88.

<sup>5</sup> „Egregium virum venerabilem D. Albertum Placentinum Żnenensem [...] magistrum philosophiae Academiae Cracoviensis [...]”. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 550.

<sup>6</sup> „Joannes Klissowski, canonicus Lubliniensis [...] artium baccalaureus [...]”. Tamże, s. 612.

<sup>7</sup> „Simon Casimiriensis artium baccalaureus dñec. crac. presbiter bene conversatus et cum sufficienti doctrina [...]”. Tamże, s. 680.

<sup>8</sup> „Paczek Gregorium de Bobrowniki artium baccalaureum studii cracoviensis [...]”. Tamże, s. 550; „Andraea Fratriciusz Rzeszoviensem artium baccalaureum [...]”. Tamże.

<sup>9</sup> Vicarius Antonius Szwerski ex seminario Lubliniensi rite et legitime ordinatum ab anno 1715 huic ecclesiae inservientem...” AKK, AW, vol. 20, s. 348.

<sup>10</sup> Tabelę sporządzono w oparciu o dane z wizytacji St. Załuskiego z r. 1748; AKK, AW, vol. 43, s. 1—104.



Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Funkcja	Miejsce studiów	Lata studiów	Przedmioty nauczania	Kto nauczał	Stopień naukowy
1	J. Tomasz Michalczewski	Kazimierz	prebendarz	—	5	teologia filozofia	Misjon.	—
2	Antoni Pietrusiński	Kazimierz	wikary	Łuck	—	teologia moralna filozofia	S. J.	—
3	Jan Staśkiewicz	Kazimierz	prebendarz	Lublin	—	—	S. J.	—
4	Paweł Kęchowski	Kazimierz	prebendarz	Lublin	2	teologia moralna	S. J.	—
5	Marcin Pietrusiński	Kazimierz	wikary	Lublin	1	teologia moralna i dogmatyczna	S. J.	—
6	Stefan Humicki	Markuszów	prepozyt	Warszawa Lublin	2	teologia moralna	Misjon.	—
7	Jan Kocielski	Markuszów	wikary	Lublin	1	teologia moralna ceremonie	S. J.	—
8	Walenty Janicki	Markuszów	prebendarz	Kraków	2	teologia moralna ceremonie	—	—
9	Wojciech Wroński	Markuszów	wikary	Lublin	3	teologia moralna inne studia	S. J.	—
10	Wojciech Janiszewski	Garbów	prebendarz	Lublin	1	teologia moralna	S. J.	—
11	Szczepanik J. Klisowski	Garbów	wikary	Lublin	2	teologia moralna ceremonie	S. J.	—
12	Ruszkowski J.	Żyrzyn	pleban	Lublin	1/2	teologia moralna filozofia	S. J.	—
13	Jan Baranowski	Żyrzyn	wikary	Lublin	15 m.	teologia moralna	Misjon.	—

Tabela 11 (d. c. s. 40)

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Funkcja	Miejsce studiów	Lata studiów	Przedmioty nauczania	Kto nauczał	Stopień naukowy
14	Szymon Molański	Klementowice	—	Włocławek	1/2	teologia moralna	—	—
15	Kajetan Niezabitowski	Bochotnica	pleban	Lublin	1	teologia moralna i dogmatyczna	S. J.	—
16	Józef Fr. Klonowski	Gołąb	prepozyt	Chełmno	—	teologia moralna	—	dr praw
17	Walenty Kucharski	Gołąb	wikary	Lublin	—	teologia moralna	S. J.	—
18	Jakub Cierniałkowski	Włostowice	pleban	Sandomierz	2	teologia moralna	—	—
19	Michał Szajowski	Kurów	pleban	Łuck	1	—	—	—
20	Jakub Pryczyński	Jaroszyn	pleban	Kielce	2	teologia moralna	—	—
21	Jakub Gola	Jaroszyn	wikary	Kraków	2	teologia moralna	—	—
22	Andrzej Tucci	Końskowola	prepozyt	Kraków	—	—	Misjon.	dr filoz.
23	Mateusz Gwiazdowski	Regów	pleban	Lublin	—	—	S. J.	—
24	Karol Szadurski	Wąwolnica	prepozyt	—	—	—	—	dr teolog.
25	M. Miciałkowski	Końskowola	prebendarz	Lublin	2	—	—	—

Tabela 11 (dokończenie)

Jak wynika z tabeli, dane o wykształceniu posiadamy odnośnie do 25 księży (67%, na ogólną liczbę 37). 22 (88%) z nich otrzymało formację seminaryjną. Co się tyczy pozostałych 3, to o Karolu Szadurskim, benedyktynie, wiadomo, że posiadał doktorat z teologii, a Tucci, prepozyt Końskowoli, studiował na Akademii Krakowskiej, którą ukończył ze stopniem doktora filozofii, tam też został profesorem. W seminarium był także w czasie rekolekcji przed święceniami — odprawił je w seminarium na Stradomiu<sup>11</sup>. Jakub Cierniałkowski, pleban z Włostowic, posiadał dwuletnie studium teologii, które odbył w szkołach sandomierskich. W seminarium nigdy nie był z powodu zarazy, która w tym czasie panowała<sup>12</sup>. O tym, czy pozostali duchowni byli gdzieś w seminarium, nie posiadamy bliższych danych.

Z powyższego wynika, że w połowie XVIII w. większość duchownych dekanatu miała za sobą pobyt w seminarium. Jak wskazuje jednak przykład księdza Cierniałkowskiego, plebana z Włostowic, oraz prepozyta z Końskowoli A. Tucci, pobyt w seminarium do otrzymania święceń nie był koniecznym potrzebny.

Liczba lat studiów, jak wynika z zestawienia, wahała się od kilku miesięcy do kilku lat. Najczęściej jednak praktykowany był dwuletni pobyt w seminarium. Stan faktyczny w tym względzie pokrywał się z zarządzeniami większości biskupów<sup>13</sup>.

W oparciu o dane z wizytacji nie da się odtworzyć, czego uczono w seminariach. Stwierdzić można tylko, że kładziono większy nacisk na przedmioty o charakterze praktycznym, teologię moralną i ceremonie<sup>14</sup>.

Większość duchownych, bo aż 14 na 21 uczęszczających do semi-

<sup>11</sup> „Rector ecclesiae [...] R. Andreas Tucci [...] educatus et studia tractavit in Academia Cracoviensi ac ibidem professor demum doctor philosophiae et tantum exercitia spiritualia ante ordines sacros in seminario Stradomiensi apud pp. missionarios habuit”. AKK, AW, vol. 20, s. 40.

<sup>12</sup> „Rector ecclesiae A. R. Jacobus Cierniałkowski [...] in scholis sandomierensibus annis 7 educatus operam dedit semiduobus annis theologiae moralis, in seminario no fut, quia cum pestilentia et calamitosa tempora impediunt [...]”. Tamże s. 6.

<sup>13</sup> W r. 1692 bp J. Małachowski zarządził, by studia w seminarium zamkowym trwały dwa lata. Bp F. Szaniawski (1728) również mówi o dwu latach studiów, ale zdolniejszych pozwala święcić wcześniej. Bp przemyski Szembek (1723) nakazał swoim alumnom dwuletni pobyt w seminarium. Podobne zarządzenie wydał bp Sierakowski. We Włocławku klerycy mieli się uczyć w seminarium przez dwa lata. Bp plocki L. Załuski oraz bp poznański K. Szembek ustalają w r. 1719 dwuletni okres nauki w seminarium. Por. A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1962, s. 41—43.

<sup>14</sup> Czego i jak uczono w seminariach możemy znaleźć u A. Petraniego, op. cit., s. 40—50.

nariów, kończyła seminarium lubelskie. Poza tym mamy absolwentów seminarium w Krakowie — 2, Łucku — 2, Włocławku — 1, Chełmnie — 1 i Kielcach — 1. Z pozostałych duchownych, jak to już wspomniano, Tucci studiował na Akademii Krakowskiej, a Cierniałkowski w szkołach sandomierskich.

Nauczycielami i wychowawcami kleru dekanatu w większości wypadków byli jezuici.

Porównując wykształcenie duchownych dekanatu połowy XVIII w. z wykształceniem kleru na początku XVII w., trzeba stwierdzić, że w wykształceniu tym zaszły zasadnicze zmiany. Kler dekanatu, o którym posiadamy dane, na początku XVII w. miał wykształcenie akademickie. Kler z połowy XVIII w. w większości miał za sobą studia seminaryjne. Następnie duchowni połowy XVIII w. już bezspornie posiadali wykształcenie teologiczne, czego, z wyjątkiem Schoneusa i Izydora Floresa, którzy posiadali doktoraty z teologii, nie możemy powiedzieć o klerze XVII w. I wreszcie studia seminaryjne objęły większość duchownych (88%), podczas gdy wykształcenie akademickie na początku XVII w. posiadało tylko 60% duchownych<sup>15</sup>. Sytuacja, jak wskazują akta W. Skarszewskiego w drugiej połowie XVIII w., uległa dalszej poprawie — duchowni z zasady studiowali w seminariach.

#### b) *Wiedza duchownych w ocenie wizytatorów*

Pewne światło na poziom umysłowy znacznej grupy duchownych rzucają oceny wizytatorów o wiedzy wizytowanych przez nich księży.

W roku 1603 według wizytatora Tomasza Jossiciusa wystarczającą wiedzę — „sufficientis scientiae” (doctrinae), posiadali: Szymon Grzybowski, wikariusz Baranowa<sup>16</sup>, Wojciech Perkonius<sup>17</sup>, wikary z Gołębia, oraz Marcin Jaworski OSB, prepozyt z Wąwolnicy<sup>18</sup>. Ponadto bardzo pozytywną ocenę dał wizytator Stanisławowi z Zalesia Lisowskiemu, komendarzowi Końskowoli, nazywając go „vir magni ingenii”<sup>19</sup>. Ocenę negatywną otrzymał wikary z Markuszowa, o którym w dekretach wykonawczych wizytacji powiedziano „[...] ut acta visitationis testatur est rudis in suis officiis [...]” i dlatego wizytator nakazał mu przestudiować rubryki mszalne, „liber agendorum”, katechizm rzymski i podręcznik moralnej<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Procent obliczono z liczby duchownych, o których są dane odnośnie do wykształcenia.

<sup>16</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A96, s. 654.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 664.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 592.

<sup>19</sup> Por. AKK, AW, vol. 4, k. 88.

<sup>20</sup> „Illustrissimus [...] monuit ut diligenter rubricas missalis, librum agendorum,

W 14 lat później w r. 1617 wizytator uznał 8 duchownych za nie nadających się do pełnienia obowiązków duszpasterskich, w tym 3 wikariuszy: Wojciecha Sofroniusa<sup>21</sup>, Wojciecha Kołtuna<sup>22</sup> — wikariuszy Markuszowa oraz Szymona Gostozjusa, wikarego z Kazimierza<sup>23</sup>, z powodu braku wiedzy i to, jak się wydadaje, teologicznej<sup>24</sup>.

Z kolejną opinią wizytatora o wiedzy kleru dekanatu spotykamy się dopiero w drugiej połowie XVII w. w 1678 r. Sprawa poziomu umysłowego duchowieństwa, jak to wynika z akt wizytacji, była przedmiotem szczególnej troski wizytatora. Przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że nie stwierdził on, żeby któryś z duchownych posiadał stopień naukowy. Przypuszczenie, że wizytator „nie zaprotokółował”, biorąc pod uwagę drobiazgowaść Rozwadowskiego, jest mało prawdopodobne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stopni tych w ogóle nie było. Wskazuje na to między innymi fakt, że stopni naukowych nie mieli również ówczesni biskupi. W latach 1676—1705 — za panowania Sobieskiego i Augusta II — liczba biskupów z cenzusem naukowym wynosiła 1,6%<sup>25</sup>.

Z powodu braku obiektywnych kryteriów do scharakteryzowania wiedzy duchownych Rozwadowski dokonał tej oceny w oparciu o jakieś inne kryteria, których jednak nie podał (najprawdopodobniej był to rodzaj egzaminu), zaznaczając tylko, że odnośny duchowny był „sufficientis scientiae”, czy „sufficientis doctrinae”. Powyższe oceny otrzymali następujący duchowni: 1. plebani — Adam Zachowański z Włostowic<sup>26</sup> i Wojciech Kempski z Regowa<sup>27</sup>; 2. wikariusze — Grzegorz Agczyński i Bartłomiej Barglik, obydwaj z Gołębia<sup>28</sup>, Marcin Michałowski, Szymon Busza i Wojciech Charzyński — wszyscy z Końsko-

cathehismum romanum et manuale de casibus conscientiae legat [...]”. AK, AW, vol. 4, k. 89.

<sup>21</sup> „Albertus Sofronius a Zwolen diec. Crac. actu presbiter defectus missae ignorans curae animarum minime habilis [...]”. AKK, AW, vol. 6, k. 56.

<sup>22</sup> „Albertus dictus Kołtun diec. Crac. actu presbiter curae animarum minime habilis et defectus missae ignorans [...]”. Tamże.

<sup>23</sup> „Simon Gostosius [...] actu presbiter missa defectus ignorans [...]”. Tamże, k. 53.

<sup>24</sup> Na brak wiedzy teologicznej wskazują cytowane orzeczenia wizytatora: „defectus missae ignorans”. Wydaje się bowiem, że tutaj nie chodziło o niezajomość mszy św. jako akcji liturgicznej, ale o niezajomość jej istoty. „Defectus missae ignorans” to coś więcej niż nieumiejętność odprawiania.

<sup>25</sup> Por. T. Długosz, *Biskupi polscy XVII i XVIII wiek obsada, dyspensy, taksy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, V (1959), z. 2, s. 88.

<sup>26</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 189.

<sup>27</sup> Por. tamże, k. 193.

<sup>28</sup> Por. tamże, k. 185.

woli<sup>29</sup>, Borzysławski z Kurowa<sup>30</sup>, Sebastian Wiszkiewicz z Wilkowa, Mateusz Skórczyński, Wojciech Riwkiewicz i Bełczyński — wikariusze kazimierscy<sup>31</sup> oraz wikariusze i alumni z Markuszowa<sup>32</sup>: Marcin Styśmoński, Aleksander Sielecki, Józef Miśkiewicz, Stanisław Grzedrzyński, Fr. Rzemielński i Grzegorz Skawiński. Ponadto wizytator, mówiąc o Kempieńskim — plebanie Regowa, stwierdził, że posiadał on wikariusza Andrzeja Jezirkiewicza odpowiedniego i zatwierdzonego przez władze kościelne<sup>33</sup>.

W sumie na 41 duchownych, którzy należeli w tym czasie do dekanatu, 19 (48%) z nich, w tym 17 wikariuszy, zostało uznanych za posiadających wystarczającą wiedzę. O pozostałych duchownych z wyjątkiem Wawrzyńca Ossowskiego, prebendarza z Gołębia, któremu wizytator nakazał dokształcać się w teologii moralnej<sup>34</sup>, nie ma bliższych danych. Wnioskując jednak z faktu, że wizytator nie miał do nich zastrzeżeń, możemy przyjąć, że zakres ich wiadomości również był wystarczający.

Dla okresu późniejszego nie posiadamy wyżej przedstawionych ocen Wizytatorowie z XVIII w. ograniczali się do ogólnikowych pochwał o „mądrości” i „świętości” wizytowanych plebanów<sup>35</sup>. Bardziej konkretnych opinii o wiedzy duchownych w aktach wizytacji z XVIII w. nie spotykamy.

### c) *Funkcje duchownych jako wyraz ich poziomu umysłowego*

Kolejnym kryterium, które pozwoli nam zorientować się w poziomie umysłowym pewnej części badanego duchowieństwa, są funkcje, jakie pełnili niektórzy duchowni dekanatu. Funkcje te zilustruje poniższa tabelka<sup>36</sup>.

<sup>29</sup> „Vicari sunt tres ad praefatam ecclesiam videlicet Martinus Michałowski, qui simul et prebendarius est, Albertus Charzyński, Simon Busza sufficientis scientiae”. Tamże, s. 176.

<sup>30</sup> Por. tamże, k. 165.

<sup>31</sup> Por. tamże, k. 123.

<sup>32</sup> Por. tamże, k. 158.

<sup>33</sup> „[...] habet et vicarium Andreum Jeziorkiewicz idoneum et aprobatum”. Tamże, k. 190.

<sup>34</sup> „Lectio[n]i theologiae moralis et casuum conscientiae sanam dabitur”. Tamże, k. 188.

<sup>35</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A102, k. 10.

<sup>36</sup> Dane do zestawienia zaczerpnięto z wyżej cytowanych wizytacji oraz z następujących autorów: W. Husarski, op. cit., s. 22, 30; St. Kamieński, *Parafia Gołąb*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, VII (1925), s. 312—313; L. Łomiński, *Kazimierz nad Wisłą i jego zabytki*, Lublin 1926, s. 28—32.

Lp.	Imię i nazwisko	Parafia	Rok	Funkcja
1	M. Bech	Kazimierz	1580—1606	sekretarz królewski
2	W. Kochlewski	Gołąb	1598—1617	sekretarz królewski
3	J. Zieleniewicz	Kazimierz	1664—1675	oficjał chełmski
4	J. Nieradzki	Markuszów	1675	oficjał lubelski, wizyt.
5	Fr. Sługodzki	Garbów	1678	oficjał łukowski
6	K. J. Rózkowski	Kazimierz	1676—1717	prezydent Tybunału Koron- nego
7	W. Chlebowski	Kazimierz	1676—1717	administrator diec. chełmskiej
8	R. Rupniewski	Gołąb	1710	bp kamieniecki sufragan
9	M. Żyrzyński	Garbów	1721	kancelerz, kap. lubelskiej
10	S. Jastrzębski	Wilków	1721	oficjał
11	J. Fr. Klonowski	Gołąb	1738—1760	sekretarz królewski
12	R. Jeziński	Garbów	1738—1748	bp bakowiński
13	St. Humicki	Markuszów	1748	sędzia Trybunału Koronnego
14	J. Lubański	Kazimierz	1762—1782	bibliotekarz królewski
15	J. Gigioty	Gołąb	1775—1782	radca królewski
16	G. Piramowicz	Kurów	1775—1798	sekretarz Komisji Edukacji Narodowej
17	W. Skarszewski	Gołąb	1781—1890	późniejszy bp lubelski i war- szawski
18	J. Woroniec	Kazimierz	1800	późniejszy bp warszawski
19	Fr. K. Zabłocki	Końskowola	1800	dramaturg
20	D. Hajewski	Garbów	—	b. rektor Akad. Warszawskiej

Tabela 12

Obok wyliczonych w tabeli funkcji, kilku duchownych w XVII i XVIII wieku pełniło jeszcze obowiązki scholastyków i lektorów<sup>37</sup>. Ponadto Wojciech Reymiński, prepozyt Gołębia (1675), był ekonomem biskupa krakowskiego A. Trzebickiego<sup>38</sup>, a Wawrzyniec Ciemiński, prepozyt kazimierski (1663—1664), był kustoszem klementowickim<sup>39</sup>.

Z zestawionych wyżej funkcji wynika, że pełniący je duchowni musieli stać na pewnym poziomie umysłowym. Domagały się tego za-

<sup>37</sup> Pełniący funkcje lektorów i scholastyków winni byli mieć przynajmniej licencjat względnie magisterium „Synodus Trid. ses 23, cap. 18, de reformatione statut ut de cetero officia vel dignitates illae, quae scholasteriae dicuntur non nisi doctoribus vel magistris aut licentiatis [...]”. *Decretales...*, t. I, s. 207. Funkcje lektorów pełnił w r. 1678 M. Rygielski, prepozyt Gołębia. Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 185. W r. 1721 scholastykiem był Aleksander Domaradzki, prepozyt Końskowoli. Por. AKK, AW, vol. 20, s. 339.

<sup>38</sup> „Modernus passessor seu rector A. R. D. Albertus Reymiński canonicus sandomieriensis et Kielcensis economus Ill. et Rev. Domini Lociordinario [...]”. AKL, AW, Rep. 60A99, k. 29.

<sup>39</sup> Por. L. Łomiński, op. cit., s. 31.

równy funkcje świeckie, jak np. służba w sekretariacie królewskim czy w Trybunale Koronnym, jak również funkcje kościelne — biskupa, oficjała czy lektora.

\*

Podsumowując zagadnienie trzeba stwierdzić, że w oparciu o wyżej przedstawione kryteria (wykształcenie, ocena, funkcja) zdołano scharakteryzować poziom umysłowy około 50% duchownych. Przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że tylko w 5 wypadkach źródła podały, że duchowni nie mieli wystarczającej wiedzy. Fakt ten wskazuje na to, że duchowni badanego dekanatu stali na wystarczającym poziomie umysłowym. Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że poziom umysłowy duchownych ulegał pewnym wahaniom i — jak się wydaje — najniższy był w latach od 1617 do końca XVII w. Z powyższych rozważań również wynika, że grupę duchownych o wyższym poziomie umysłowym stanowili plebani. Świadczą o tym stopnie naukowe i funkcje, jakie pełnili.

## 2. STAN MORALNY DUCHOWIENSTWA

### a) *Problem celibatu*

Prawo celibatu zostało zaprowadzone w Polsce w XIII w. dzięki reformom legata Celestyna III, kard. Piotra z Kapui, i Henryka Kiełlicza. Przyjęcie prawa celibatu nie oznaczało jednak jego zachowania<sup>40</sup>. Jak świadczą synody, prawo o celibacie nie było respektowane<sup>41</sup>. Nie zawsze jednak zdawano sobie sprawę z rozmiarów problemu. Przeprowadzona dopiero w 1565 r. wizytacja bp F. Padniewskiego wykazała, do jakiego stopnia doszło rozluźnienie obyczajów wśród duchowieństwa parafialnego diecezji krakowskiej. Znaczny procent kleru nie zachowywał celibatu, a niektórzy duchowni mieli formalne żony<sup>42</sup>.

Na badanym terenie i w interesującym nas okresie sprawa przynajmniej na początku XVII w. nie wyglądała najlepiej.

Tomasz Iussicius, wizytując dekanat w r. 1603, na 30 księży, których zastał, tylko w stosunku do 3, jak to wynika z akt wykonawczych, miał zastrzeżenia co do celibatu. Chodziło o Stanisława z Parczewa, plebana Wilkowa, który już przez kardynała Radziwiłła był karany za występne

<sup>40</sup> Por. W. Wójcik, *Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, V (1955), z 4, s. 63—64.

<sup>41</sup> Por. *Decretales...*, t. II, s. 102—112; T. Długosz, „*Postylla mniejsza*” Jakuba Wujka, „*Polonia Sacra*”, (1950), z. 1—2, s. 189.

<sup>42</sup> Por. A. Kossowski, op. cit., s. 18—19; L. Zalewski, *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*, Lublin 1949, s. 67—71.



życie <sup>43</sup>, Jakuba z Ostrołęki, plebana Bochohnicy, który nie mając odpowiednich warunków utrzymywał u siebie podejrzaną kobietę, podając ją za swoją krewną <sup>44</sup>. Ponadto gorszące życie prowadził Florian z Bierdziejy, włócząc się z kobietami po karczmach <sup>45</sup>. O 17 innych wizytator wyraża się pozytywnie, pisząc „vita integra ut acta visitationis testantur” <sup>46</sup>. W stosunku do pozostałych 8 miał zastrzeżenia innej natury. W sumie sprawa celibatu (przynajmniej od strony formalnej) przedstawiałaby się zupełnie dobrze. Dane powyższe wskazywałyby, że ponad 90% duchownych zachowywało celibat. Przedstawione fakty nie oddają jednak całej rzeczywistości, pochodzą bowiem z wizytacji zewnętrznej, która aczkolwiek zajmowała się i tą sprawą, to jednak nie w takim stopniu, jak wizytacje wewnętrzne.

Przeprowadzona w roku 1617 wizytacja wewnętrzna uchwyciła problem życia obyczajowego kleru bardziej zasadniczo.

Celibatu w świetle protokołu wizytacyjnego z r. 1617 nie zachowywali: Szymon, pleban Jaroszyna <sup>47</sup>, Stanisław Chełpiński, pleban Regowa <sup>48</sup>, Jan Bykonius z Bierdziejy <sup>49</sup>, Stanisław Lisowski, prepozyt Końskowoli i jego wikariusz Stanisław Bubkowicz <sup>50</sup>, Albert Kołtun, wikary

<sup>43</sup> „Stanislaus Parczowiensis rector huic ecclesiae comparuit et quia post priorem monitionem ac correctionem ab Illustrissimo eodem nomine factum olim card. Radziwiłł cum eadem femina interim continenter vixit, ideo condemnatus est ad poenam carceris hic Casimirii ad feriam sextam ante Pentocostem proxime futuram in pane et aqua feriis sextis et quartis sustineri, monitus est praeterea ut sibi a visitatione tabernarum abstineat et a delicto incontinentiam eiusdem sub poena carceris deponeri”. AKK, AW, vol. 4, k. 89.

<sup>44</sup> „V. Jacobus ab Ostrołęka rector huius ecclesiae monitus ne feminam quam dicit suam esse cognatam apud quem cum pernoctet ex quo unam stubam tantum habet”. Tamże, k. 88.

<sup>45</sup> „Conara Florianum [...] Huius ecclesiae seu potius capellae rector [...] non interfuit visitationi [...] visitator informatus est de ebrietate nimia, visitatione tabernarum, conversatione cum mulieribus suspectis, quod de causa [...] ab executione officii sacerdotalis suspendit”. Tamże, k. 88.

<sup>46</sup> Por. tamże, k. 88—89.

<sup>47</sup> „Plenius autem [...] moresque parochi dixerunt Mathias Kazimierski, scholarcha et Simon Chistopek (?) cantor”. „Parochus iracunsius, proventibus ecclesiae consanguineos alentem retulerunt”. „Roga i le parochu loci illius deposuerunt, quod ille parochus potatorem vini adfuisse [...] concubinamque Hedvigim Skibianka [...] et prolem ex eadem conceperat [...]”. AKK, AW, vol. 6, k. 53.

<sup>48</sup> „Stanislaus Putkiewicz [...] actu presbiter [...] de moribus parochi [...] dixit, quod proventibus ecclesiae consanguineos alat [...] feminamque tectum in domo receperat [...]”. „[...]quod parochus cum supradicta femina incontinentia laborans cum scandalo cohabitare [...] dixit. Tamże, k. 54.

<sup>49</sup> „Joannem Bykonium [...] potatorem cum feminis iocantem concubinam foventem dixit”. Tamże, k. 54.

<sup>50</sup> „De moribus praepositi dixit [...] feminam que nomine Barbaram fovisse [...]

z Gołębia<sup>51</sup>, Mikołaj Toplicius, pleban Markuszowa<sup>52</sup>, Jan Klissowski, pleban Garbowa, Konopnicy i oficjał lubelski<sup>53</sup>, prepozyt Wąwolnicy, Wojciech Rufinus<sup>54</sup>, Kasper Moskonius, komendarz z Karczmisk<sup>55</sup>, Jan Stasenius, pleban Wilkowa<sup>56</sup> oraz prawdopodobnie prepozyt szpitala w Kazimierzu<sup>57</sup>. W sumie na 31 duchownych, którzy w tym czasie przebywali w parafiach dekanatu, 12 (38<sup>0</sup>%) z nich było w kolizji z prawem celibatu. Liczba ta obejmuje tylko tych, którzy żyli w jawnym konkubinacie lub też dopuścili się gorszących wykroczeń w tym względzie. Jeżeli jednak dodalibyśmy tych duchownych, którzy w tajemnicy starali się utrzymać swoje występki, to liczba nie zachowujących celibatu byłaby na pewno wyższa.

W sumie sytuacja w dekanacie w pierwszej połowie XVII w. odnośnie do kwestii celibatu nie przedstawiała się najlepiej. Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że mimo znacznej liczby duchownych nie zachowujących celibatu i ich niejednokrotnie gorszącego postępowania, na terenie dekanatu nie było tzw. księży żonatych. Był to postęp w stosunku do drugiej połowy XVI w.

Uchwycenie zagadnienia celibatu od połowy XVII w. nie jest łatwe ze względu na brak źródeł, umożliwiających statystyczne przedstawienie problemu. Nie zachowały się bowiem dla tego okresu tzw. wizytacje wewnętrzne. Wizytacje zaś zewnętrzne tylko marginesowo poruszały to zagadnienie.

*eademque cohabitavit [...]*". Tamże, k. 54. „De vicario in Końskowola Stanislaw Bubkowicz deposuit quod idem [...] in Gołębie adulteria in uxore [...] scholarachae et fornicarias cum soluta patrauerit [...]. Tamże, s. 54.

<sup>51</sup> „Albertus vicarius tabernas visitat et cum feminis ibidem iocas cum scandalo [...] concubinam Annam habuisse [...]"'. Tamże, k. 55.

<sup>52</sup> „Parochus asumpsit in regimen rei familiaris [...] Joannem Michałek cum coniuge et duabus filiabus, illarumque unam de nomine Annam in concubinam suam accepit". Tamże, k. 56.

<sup>53</sup> „Parochum officialem Lublinsensem detulit eo quod in Garbów concubinam foveat [...]"'. Tamże, k. 56.

<sup>54</sup> „[...] praepositum Wąwolnicensem religiosum conventus s. Crucis concubinam habere [...] denunciavit". Tamże, k. 52.

<sup>55</sup> „Scholarcha [...] deposuit, quod fovens concubinam Doroatham [...] proles a se ex ea susceptam ipsemet baptizavit [...]"'. Tamże, k. 57.

<sup>56</sup> „[...] eudem duas feminas Reginam et Catharinam ante visitationem expedissem dixerunt, quae feminae suspectae de concubinato parochi fuerint [...]"'. Tamże, k. 58.

<sup>57</sup> Przypuszczenie, że wizytator szpitala w Kazimierzu był w kolizji z prawem o celibacie, opiera się na tym, że prepozyt Placentinus, oceniając pozytywnie poziom moralny swoich wikariuszy, wyjął spod tej oceny prepozyta szpitala — „excepto praeposito hospitale". Por. tamże, k. 53.

Na zachowanych 7 wizytacji z tego okresu tylko 3 wspominają o niedociągnięciach w tym względzie. I tak wizytacja z r. 1675 mówi o dwóch wypadkach naruszenia celibatu. Chodziło o Bełczyńskiego — prebendarza z Kazimierza, który dopuszczał się różnych skandali (wizytator nakazał mu żyć „[...] in honestate statui suo sacerdotali debito”<sup>58</sup>), oraz o plebana z Baranowa, któremu zakazał się kontaktować z kobietą, imieniem Kryska<sup>59</sup>. Wizytacja z roku 1738 wspomina o Kopeckim, prebendarzu kazimierskim, którego życie budziło wyraźne zastrzeżenia<sup>60</sup>, oraz o mansjonarzu z Gołębia, który był „[...] suspectus de familiaritate cum mulieribus[...]”<sup>61</sup>.

Drugim źródłem umożliwiającym szersze zasygnalizowanie problemu są akta konsystorskie. W zachowanych aktach konsystorskich procesy o wykroczenie przeciw celibatowi pojawiają się w latach 80 XVII w. W r. 1673 w sądzie konsystorskim w Lublinie wikary z Gołębia Marcin Staporski miał rozprawę sądową z powodu fornikacji i pijaństwa<sup>62</sup>. W lipcu 1679 r. instygator oskarżył Rostworowskiego, komendarza z Bochofnicy, z artykułu „vitae et morum”<sup>63</sup>. W lutym 1691 r. z powyższego artykułu odpowiadał wikary z Garbowa Budzielowski<sup>64</sup>. W r. 1691 i 1692 podobną sprawę miał Majewski, pleban z Bochofnicy<sup>65</sup>. Za wykroczenie przeciw celibatowi odpowiadali w r. 1693 wikariusze: Gembski z Końskowoli<sup>66</sup>, Jan Wyskowski<sup>67</sup> oraz prebendarz Ku-

<sup>58</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A99, s. 12.

<sup>59</sup> „Feminam Kryska quacumque ex causa obligatam uti suspectam revocare non auderat”. Tamże, k. 71.

<sup>60</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A102, k. 9.

<sup>61</sup> Por. tamże, k. 10.

<sup>62</sup> „Coram officio [...] instigator officii actor [...] In praesentia ven. Martini Staporski vicarii ecclesiae parochialis in Gołąb [...] D. Officialis supranotatus [...] ex depositione testium iuratione constat citatum incontinenter et scandalose vixisse et fornicariis ac ebrietatis reum esse. Id eundem pro poena publica ad carceres sic Lublini per tres menses continuose deputavit, eosdem carceres feria sexta post festum SS. Omnium ingredi mandavit [...]”. AKL, AK, Rep. 60A28, s. 56.

<sup>63</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A33, s. 88.

<sup>64</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A42, k. 387.

<sup>65</sup> „Coram officio [...] Instigator contra R. Stanislaum Majewski [...] contumaciam R. Stanislaui Majewski parochi in villa Bochofnica de occasione vita et morum scandalosum et aliorum excessuum [...]”, AKL, AK, Rep. 60A42, k. 437.

<sup>66</sup> „Instigator contra v. Gembski vic. eccl. Kónskovolensi [...] ven. Andreas Olszewski officii praesentis instigator [...] in causa inter se adorem ex una et inframinatum occasione vita et morum scandalorum et excessum in articulis de super formatis et productis [...]”. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 44.

<sup>67</sup> „Instigator contra ven. Joannem Wyskowski.” Instigator actor venerabilem Joannem Wyskowski presbiterem ecclesiae parochialis Kurowiensis vicarius incorrigibilitatem suam [...] immemorem super articulis specie autem ebrietatis conver-

rowa<sup>68</sup>. W r. 1737 instygator oskarżył Józefa Umińskiego, wikarego z Gołębia, z powodu występnego życia<sup>69</sup>, a w r. 1745 Stanisława Wieliczko, wikarego z Markuszowa<sup>70</sup>. W r. 1762 za podobne wykroczenie odpowiadał pleban Michalczewski z Jaroszyna<sup>71</sup>.

Z powyższych danych wynika, że problem celibatu ciągle istniał. Z powodu jednak niekompletności akt konsystorskich i braku wizytacji wewnętrznych, trudno powiedzieć, jak częste były wykroczenia przeciw celibatowi, tym bardziej że akta oficjalatu zarejestrowały tylko wypadki skandalicznej miary. Niemniej jednak — z tego co powiedziano wyżej — wynika, że życie obyczajowe duchowieństwa pozostawiało wiele do życzenia. Czy w XVIII w. nastąpiła jakaś poprawa — niewiele możemy powiedzieć. Wnioskując jednak z podniesienia się poziomu umysłowego oraz z lepszego przygotowania ascetycznego, możemy przypuścić, że i w sprawie celibatu nastąpiła pewna poprawa. Do wyciągnięcia jednak bardziej pewnych wniosków potrzebne są szczegółowe badania.

#### b) Zagadnienie pijaństwa

Obok zagadnienia celibatu drugim problemem, z którym w Polsce Kościół miał ciągle kłopoty, było pijaństwo kleru. Średniowieczne ustawodawstwo synodalne zawiera cały szereg uchwał, mających na celu poprawę w tym względzie<sup>72</sup>. Również dekrety synodów XVI w. stale wracają do tego zagadnienia<sup>73</sup>. Na początku XVII w. *Pastoralna* B. Maciejowskiego domagała się od duchownych, by nie nadużywali napojów alkoholowych i nie uczęszczali do karczm<sup>74</sup>. Synod poznański z r. 1689 wydał dekrety przeciwko tym, którzy pili i uczęszczali do karczm<sup>75</sup>.

---

sationis nocturnae cum mulieribus pernoctationis in hospitiiis et tabernis... ad sessionem carceris per decursum unius mensi [...]". AKL, AK, Rep. 60A43, k. 138.

<sup>68</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A48, s. 25.

<sup>69</sup> AKL, AK, Rep. 60A51, k. 142.

<sup>70</sup> „Instigator contra adm. R. Stanislaum Wieliczko vicarii ecclesiae praeposituralis Markuszowiensis [...] ratione vitae et morum negligentiarum, pompatiarum variarum, incontinentiam perpetuam [...]”, AKL, AK, Rep. 60A51, k. 142.

<sup>71</sup> „Instigator officialis cum Michalczewski [...] desuper vita moribusque, scandalis aliisque inconvenientiis seorsiva [...]”. AKL, AK, Rep. 60A55, k. 111.

<sup>72</sup> Por. J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, Kraków 1893, s. 6—16.

<sup>73</sup> Por. *Decretales...*, t. II, s. 89.

<sup>74</sup> „Et ideo tabernas comparandi (compotendi) (?) gratia non adeant commesationes et convivia saecularium etiam rogati [...] non frequentet”. *List pasterski B. Maciejowskiego* w: J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 418.

<sup>75</sup> „[...]sacerdotem huius vitii notatus, si monitus vitam in melius corrigere noluerit, talis ut contumax poenis semper gravioribus mulctabitur et officio si quod gerit privabitur”. *Decretales...*, t. II, s. 89.

Podobnie synod krakowski z r. 1602 i 1711<sup>76</sup>, chełmski z r. 1648<sup>77</sup>, plocki z r. 1733<sup>78</sup> przestrzegają kler przed pijaństwem i grożą karami.

W związku z powyższym powstaje pytanie, w jakim zakresie istniał ten problem na badanym przez nas terenie.

Wizytacja F. Padniewskiego z r. 1565, podobnie jak w kwestii celibatu, wykazała i w tym względzie cały szereg nadużyć. Dekrety wykonawcze z wizytacji z r. 1603 stwierdzają, że na 30 duchownych, którzy w tym czasie byli na terenie dekanatu, 4 z nich nadużywało alkoholu. Nałogowi pijaństwa uległ Tomasz ze Żnina, wikariusz kazimierski<sup>79</sup>. Florian z Bierdziejy dopuszczał się takich skandali po karczmach i biesiadach u ludzi, że wizytator suspendował go i oddał pod sąd konsystorski<sup>80</sup>. O Siedlińskim, wikariuszu z Gołębia, napisał wizytator „[...] sumat de potu largiori memora monitus [...] ut sibi ab hoc excessu caveat scandaloso...”<sup>81</sup>. Pijakiem był również pleban Markuszowa, Walenty, który za pijaństwo i inne wykroczenia został pozbawiony trzeciej części dochodów oszacowanej na 30 marek<sup>82</sup>. Wizytacja wewnętrzna z r. 1617 wykazała, że następujący duchowni nadużywali napojów alkoholowych: Szymon Kwapicius, pleban Jaroszyna<sup>83</sup>, Jan Bykonius z Bierdziejy<sup>84</sup>, pleban Końskowoli, Stanisław Lisowski z Zalesia<sup>85</sup>, Marcin Babicinus, wikary z Garbowa<sup>86</sup>, Wojciech, wikary z Gołębia<sup>87</sup>, Wojciech Kołtun, wikary z Markuszowa<sup>88</sup> oraz jego pleban Mikołaj Toplicius<sup>89</sup>. Pozostałe wizytacje — jak to już zostało powiedziane uprzednio, tylko ubocznie poruszają problematykę życia obyczajowego duchownych i dlatego posiadamy zaledwie kilka wzmianek o pijaństwie kleru.

<sup>76</sup> Por. tamże.

<sup>77</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>78</sup> Por. tamże, s. 89.

<sup>79</sup> „Vicarius R. D. praepositi Casimiriensis qui ad eandem tempore visitationis mansit H. Thomas Żnenensis quia incontinentia vitio est pollutus ut acta visitationis testantur [...]”. AKK, AW, vol. 4, k. 89.

<sup>80</sup> Por. przypis 59.

<sup>81</sup> AKL, AW, vol. 4, k. 88.

<sup>82</sup> „Ecclesiae huius rector ven. Valentinus Mosconius comparuit et ebrietatem nimiam [...] et alia scandala siquestratione tertia partis fructuum sui plebanatus quae taxatum ad marcas triginta [...]”. Tamże, k. 89.

<sup>83</sup> Scholarcha o proboszczu zeznał, że był pijakiem. Por. tamże, s. 53.

<sup>84</sup> Por. przypis 49, s. 69.

<sup>85</sup> Spraszał do siebie kobiety i pił z nimi. „[...] cum quadam virgine in domo hospitavit manenti cum sola coedens et bibens [...]”, tamże, k. 54.

<sup>86</sup> „[...] Berdziżensis et Garboviensis Gołębiensis vicarii peracta congregatione decanali in oppido cum scandalo semel inebriati visi sunt”. Tamże, k. 52.

<sup>87</sup> Por. tamże.

<sup>88</sup> „Scholarcha [...] advocatus de supranominato vicario Kołtun deposuit quod idem inebriatus opidanum quesitum [...]”, tamże, k. 56.

<sup>89</sup> Por. tamże.

W r. 1675 wizytator upominał Bełczyńskiego, prebendarza w Kazimierzu, by się nie upijał i nie gorszył ludzi<sup>90</sup>. W r. 1721 niedociągnięcia w tym względzie mieli również prebendarze kazimiersey<sup>91</sup>. W r. 1743 wizytator zanotował, że upijał się Marcin Pietrusiński, wikary z Kazimierza<sup>92</sup>. Ponadto akta konsystorskie informują, że duchowni dekanatu mieli cały szereg spraw z powodu pijaństwa. W r. 1673 został oskarżony za pijaństwo Marcin Staporski, wikariusz parafii Gołąb<sup>93</sup>, w r. 1679 komendarz z Bochotnicy<sup>94</sup>, a w rok później Wysokolski, wikary z Kurowa<sup>95</sup>.

Z powyższego wynika, że na terenie dekanatu problem pijaństwa kleru rzeczywiście istniał. O zakresie i natężeniu tego problemu możemy mówić tylko dla początku XVII w., kiedy wizytator, zwłaszcza w r. 1617, skrupulatnie zarejestrował nadużycia w tym względzie. W rezultacie w r. 1603 nałogowi pijaństwa ulegało 13% duchowieństwa, a w r. 1617 22%. Niestety, dane te są nieporównywalne ze względu na różny charakter źródeł, stąd też trudno mówić o pogorszeniu się lub nie pogorszeniu sytuacji. Badając okres późniejszy — podobnie jak przy problemie celibatu — możemy tylko stwierdzić, że problem istniał, skoro wizytatorowie udzielali napomnień i było cały szereg procesów wytoczonych duchownym za pijaństwo. O natężeniu jednak zjawiska nie możemy mówić ze względu na niemożliwość jakichkolwiek sformułowań statystycznych.

### c) Pieniactwo i inne wykroczenia

Literatura omawianego okresu<sup>96</sup> oraz statuty synodalne sugerują, że duchowni w swoim postępowaniu niewiele różnili się od szlachty, która

<sup>90</sup> „Ceterum ab ebrietate uti omnium vitiorum fonte [...] abstineat.” AKL, AW, Rep. 60A100, k. 128.

<sup>91</sup> „R. Mathia Dziadkowicz [...] ab ebrietate licet domestica se abstineat [...] In prandis functionibus ac strenis non inebriatur sed sobrie [...] se gerat”. AKK, AW, vol. 20, s. 409.

<sup>92</sup> „[...] Martinus Pietrusiński, quam monemus ut [...] divagatione maxime nocte profunda per domus opidanorum abstineat ebrietate [...]”. AKK, AW, vol. 43, s. 91.

<sup>93</sup> Por. przypis 62.

<sup>94</sup> Wspomniany komendarz uczęszczał do karczm i upijał się do tego stopnia, że nie był w stanie sprawować funkcji kapłańskich i dlatego pleban musiał się postarać o zakonnego kapelana. Por. AKL, AK, Rep. 60A33, s. 80; AW, Rep. 60A105, s. 996.

<sup>95</sup> „Instigator officii [...] petit prebendarium ecclesiae parochialis Kuroviensis ad respondendum certis articulis super vita moribusque, incontinentia negligentis in divinis officiis [...] scandalis excessibus ipsius formatis”. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 326.

<sup>96</sup> „[...] Bawisz się księgą? Ambrożego nie pytaj [...] chyba erekcyjną, albo libros na tomie beneficiorum. Tam często patrzy, aby brał z nich materię do

słynęła z pieniactwa. Cały szereg synodów przestrzegał duchownych przed włóčeniem się po sądach, a synod poznański z r. 1689 nakazywał nawet donieść nazwiska duchownych pieniaczy do biskupa lub konsystorza<sup>97</sup>. Powyższe źródła nie mówią jednak o tym, do jakich rozmiarów dochodził problem, ale tylko sygnalizują zjawisko. Wobec tego powstaje pytanie, jak wyglądała rzeczywistość.

W świetle niepełnych danych akt konsystorskich<sup>98</sup>, dotyczących badanego terenu, duchowni dekanatu w XVII i do połowy XVIII w. mieli około 200 spraw w samym tylko konsystorzu lubelskim<sup>99</sup>. Przy czym do rasowych pieniaczy należał Szymon Grzybowski, pleban Gołębia z lat 1616—1636, który miał około 50 procesów<sup>100</sup>. Drugim przykładem typowego pieniactwa były procesy Choteckiego, plebana Garbowa, z własnym wikariuszem. W ciągu jednego roku odbyło się 12 spraw<sup>101</sup>. O Pruszkowskim, plebanie Bochofnicy, wezwani przez wizytatora świadkowie w r. 1678 stwierdzili, że sprawy sądowe tak go zajmowały, iż mylił się przy odprawianiu mszy św. i innych czynnościach liturgicznych<sup>102</sup>.

Najczęstszym przedmiotem sporów były dziesięciny i w ogóle sprawy związane z uposażeniem<sup>103</sup>. Zdarzały się wypadki zabierania dziesięcin przez plebanów. I tak Białkiewicz, prepozyt Bobów, zabrał dziesięciny należące do Kazimierza. W rezultacie sprawa znalazła się w kon-

---

turbowania pana, to jest pieniactwa". K. Opaliński, *Satyry albo przestrogi do poprawy rządu w Polsce należące*, Poznań 1840, s. 214; Por. K. Węgierski, *Pisma wierszem i prozą*, Lwów 1882, t. II, s. 163.

<sup>97</sup> „[...] ut sacerdotes rixosi et litium amantes deferantur a decanis episcopo vel eius consistoriis corrigendi". *Decretales...*, t. II, s. 89—90.

<sup>98</sup> Nie zachowały się wszystkie akta konsystorskie, a z zachowanych nie wszystkie były dostępne.

<sup>99</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A21; Rep. 60A22; Rep. 60A23; Rep. 60A24; Rep. 60A27; Rep. 60A29; Rep. 60A30; Rep. 60A31; Rep. 60A32; Rep. 60A33; Rep. 60A36; Rep. 60A38; Rep. 60A39; Rep. 60A41; Rep. 60A42; Rep. 60A43; Rep. 60A44; Rep. 60A45; Rep. 60A46; Rep. 60A48; Rep. 60A49; Rep. 60A50; Rep. 60A51; Rep. 60A52; Rep. 60A53; Rep. 60A54; Rep. 60A55; Rep. 60A59.

<sup>100</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A20, s. 431, 462, 456, 475; Rep. 60A21, s. 1—7, 36, 42, 77, 103, 173, 193, 202; Rep. 60A22, s. 217, 227, 205, 216, 550; Rep. 60A25, s. 3, 218, 220, 252, 251, 238, 237, 253, 351, 333, 364, 365, 256; AKK, Rep. vol. 43, s. 60; vol. 43, s. 514, 625, vol. 24, s. 112; vol. 53—54, s. 71.

<sup>101</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A42, k. 87, 80—100, 103—105, 106.

<sup>102</sup> „[...] Zawsze nawet teraz multiplikat 15 apelacji w województwie lubelskim, że te wszystkie sprawy tak mu głowę pomieszały, że zapomina się tak we mszy św. jako i innych sprawach kościelnych, a co większa, często chlubi się swymi pieniactwy i gorszy chłopów, bije kobiety aż do krwi, a potem bez rekonciliacji idzie do mszy św." AKL, AW, Rep. 60A100, k. 150.

<sup>103</sup> Świadczy o tym ilość spraw przypadających na kwestie związane z uposażeniem, które w stosunku do innych spraw wyrażają się (ujmując rzecz generalnie) stosunkiem 4 : 5.

systorzu. Powództwo wniósł prepozyt kazimierski, Izydor Flores<sup>104</sup>. Podobnie Jan Sadkowski, pleban Jaroszyna, odpowiadał w oficjalacie za zagarnięcie dziesięcin prepozytowi Końskowoli, Szulcowi<sup>105</sup>.

Duchowni prowadzili spory nie tylko między sobą, ale i ze szlachcą<sup>106</sup>. Poza tym zdarzały się wypadki, że plebani wyrządzali szkody chłopom. W r. 1678 w czasie wizytacji radca kazimierski zeznał, że prepozyt Rózkowski wdziera się w łąki i pola chłopskie, że pozaorywał drogi, którymi jeździli<sup>107</sup>. Chłop z Jaroszyna w tymże roku skarżył się na plebana, że mu w lesie dęby ścina<sup>108</sup>. Obok powyższych wykroczeń zdarzały się jeszcze wypadki zajazdów, pobicia itp.

W r. 1590 pleban Markuszowa razem ze swoją służbą dokonał zajazdu, w czasie którego pobił, poranił i obciął szlachcicowi Drzewickiemu palec u ręki<sup>109</sup>. Podobnego zajazdu dokonał w roku 1695 pleban Baranowa Roskwitowski<sup>110</sup>. Chotecki, pleban Garbowa, w roku 1678 napadł na swego wikariusza, Zawiszę, i pobił go, za co ten ostatni oskarżył go w konsystorzu<sup>111</sup>. W tym samym roku sprawę za pobicie miał Fabianowicz, promotor różańca w Kazimierzu<sup>112</sup>. Wizytatorowi w czasie wizytacji w r. 1678 chłopci skarżyli się, że ich pleban Pruszkowski znęca się nad kobietami, bijąc je aż do krwi<sup>113</sup>. Poza tym zdarzały się procesy za symonię<sup>114</sup> i niedopełnienie obowiązków duszpasterskich<sup>115</sup>.

<sup>104</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A23, s. 349.

<sup>105</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A28, s. 18.

<sup>106</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 393; Rep. 60A50, s. 97.

<sup>107</sup> „Gospodarny, nie spustoszył nic, tylko w zasiewy chłopskie i w łąki się wdziera. Drogi, cośmy do lasu jeździli, pozaorywał. Mamy krzywdę od niego, że 4 albo 5 chłopom w łąki się worał”. Z zeznań świadków wezwanych przez wizytatora. Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 140.

<sup>108</sup> Por. AKL, AW, Rep. 60A100, k. 183—184.

<sup>109</sup> „Drzewiecki contra Valentinum Maseonium in Markuszów in causa inflagationis, vulnerationis, seu mutilationis digiti manus dextri [...]”. AKL, AK, Rep. 60A18, s. 21.

<sup>110</sup> „Ad officium veniens personaliter Kossakowski vexilifer Zytomiriensis [...] contra R. Franciscum Roskwitowski parochum suum Baranoviensem protestatus et manifestatus [...]. AKL, AK, Rep. 43, k. 205. Roskwitowski wyrządził szkody administrantorowi dóbr Kossakowskiego, najeżdżając go ze służbą i psami. Tamże.

<sup>111</sup> „Coram officio [...] ven. Zawisza presbiter ecclesiae parochialis in villa Garbów decanatus Casimiriensis, vicarius principalis mente sanus sed corpore infirmus [...] contra R. Paulum Chotecki canonicum Kiioviensem in praefata Graboviensem et Kamionka parochum [...] et nobilis Albertum Chotecki fratrum eius et aliorum [...]”. AKL, AK, Rep. 60A42, k. 9—106.

<sup>112</sup> Por. AKL, AK, Rep. 60A43, k. 16, 22, 45, 50, 52, 55.

<sup>113</sup> Por. przypis 102, s. 74.

<sup>114</sup> W r. 1697 instigator oskarżył Choteckiego, plebana Garbowa, że symoniacko otrzymał beneficjum „[...] ex contractu cum collatore respectu salari plebanalis [...]”. AKL, AK, Rep. 60A42, k. 102.

<sup>115</sup> Por. tamże.



## WNIOSKI

Opinia współczesnych im ludzi, jak się wydaje, na ogół potępiała wykroczenia duchownych. Mówią o tym również wspomniane skargi wiernych na plebanów za worywanie się w pola, pobicia itp. oraz uwagi wizytatorów, że niewłaściwe postępowanie duchownych wywoływało zgorzienie wśród ludzi. „[...] Bierdzizensis Garbowiensis, Gołębiensis vicarii peracta congregatione decanali in oppido cum scandalo semel inebriati visi sunt”<sup>116</sup>.

W świetle tego, co wyżej powiedziano o stanie moralnym duchowieństwa dekanatu pierwszej połowy XVII w. wynika, że życie obyczajowe kleru pozostawiało wiele do życzenia. Około 39% duchownych nie zachowywało celibatu, około 22% nadużywało alkoholu, wielu prowadziło bez przerwy spory i dopuszczało się innych wykroczeń, nie liczących ze stanem duchownym.

W rezultacie powyższych dociekań na temat poziomu umysłowego i moralnego duchowieństwa, możemy stwierdzić, że kler badanego dekanatu w XVII i XVIII w. stał na wystarczającym poziomie umysłowym. Sprawa życia obyczajowego przedstawiała się o wiele gorzej. Wielu duchownych nie zachowywało celibatu i prowadziło zupełnie świecki tryb życia.

## ZAKOŃCZENIE

Praca niniejsza posiada charakter studium wstępnego do badań nad klerem parafialnym. Celem pracy było przedstawienie w kilku aspektach kleru parafialnego jednego dekanatu w Polsce centralnej w ciągu XVII i XVIII w.

W rezultacie badań stwierdzono, że liczba kleru dekanatu w przekroju rocznym do lat osiemdziesiątych utrzymywała się na jednym poziomie. Od lat osiemdziesiątych XVII w. po powrocie do Kościoła katolickiego dwóch parafii oraz w wyniku powstania nowych prebend i mansjonarii, liczba kleru znacznie wzrosła. Stan liczbowy duchowieństwa z końca XVII w. z pewnymi zmianami utrzymywał się przez cały w. XVIII.

Kler dekanatu chociaż liczebnie niewielki, nie stanowił jednak grupy o jednolitej strukturze, ale wykazywał daleko idące różnicowanie tak z punktu widzenia prawnego i płynących stąd funkcji, jak pochodzenia społecznego i warunków materialnych. Różnicowanie społeczne i nierównomierność uposażenia, jaką obserwowaliśmy na początku XVII w.,

<sup>116</sup> AKK, AW, vol. 6, k. 52.

przetrwały przez cały badany okres. Zróznicowanie funkcjonalne uległo procesowi unifikacji, w wyniku którego od końca XV w. w dekanacie były w zasadzie tylko dwie grupy kleru: plebani i wikariusze.

Poziom umysłowy badanego kleru był w zasadzie zadowolający. Wykształcenie jednak ulegało pewnym wahaniom i ewolucji. Momentem przełomowym w tym procesie przemian był fakt powstania seminariów, w wyniku czego duchowni byli lepiej przygotowani naukowo (teologicznie) i praktycznie do zadań duszpasterskich. Na terenie dekanatu większą liczbę księży, którzy ukończyli seminarium, spotykamy w pierwszej połowie XVIII w.

Poziom moralny kleru dekanatu w stosunku do okresu reformacji uległ w XVII i XVIII w. pewnej poprawie. Niemniej jednak znaczna liczba księży, zwłaszcza na początku XVII w., nie zachowywała celibatu i ulegała nałogowi pijaństwa. Ujemną cechą badanego duchowieństwa, a zwłaszcza plebanów, był również fakt pieniactwa, jakie obserwowaliśmy przez cały XVII i XVIII w.

W badaniach naszych nie zawsze można było dostatecznie jasno odpowiedzieć na powstające pytania, nie zawsze pozwalał też materiał źródłowy na zdecydowane rozstrzygnięcie niektórych problemów. W pewnych wypadkach trzeba było się zadowolić i poprzestać na stwierdzeniach prawdopodobnych. Tak było zwłaszcza przy opracowywaniu pochodzenia społecznego kleru, poziomu umysłowego oraz stanu moralnego od połowy XVII w. i przez cały w. XVIII. Stąd też obraz duchowieństwa, jaki się zarysował — nawet w ramach zakreślonych przez cel pracy — nie jest obrazem pełnym.

LE CLERGÉ PAROISSIAL DU DOYENNÉ DE KAZIMIERZ  
AUX XVII<sup>e</sup> ET XVIII<sup>e</sup> SIÈCLES

Au point de vue juridique et social aussi bien qu'au point de vue matériel le clergé du doyenné de Kazimierz fut loin de constituer un groupe homogène. En ce qui concerne le côté juridique, on y distingue quatre catégories: curés, vicaires, prébendiers et mansionnaires. Les premiers furent toujours moins nombreux que les représentants des autres catégories pris ensemble. Le nombre des vicaires dépendait de celui des prébendaires et des mansionnaires qui s'étaient mis à assumer les charges des vicaires.

Les ecclésiastiques du doyenné en question proviennent de différentes classes sociales. Les vicaires, prébendaires et mansionnaires sont en règle générale d'origine roturière. Pour ce qui est des curés, il résulte des renseignements disponibles qu'au début du XVII<sup>e</sup> s. ils sont en majorité d'origine bourgeoise. Par la suite, le pourcentage des curés d'origine noble va augmentant.

La différenciation sur le plan matériel est importante. Les curés se trouvent habituellement parmi les mieux dotés. Il y en a cependant dont les revenus sont des plus modestes. Les vicaires, prébendaires et mansionnaires ont des revenus

bien plus modiques; leur revenu annuel moyen se situe entre 20 et 80 marcs au commencement du XVII<sup>e</sup> s. et monte à env. 300 zlp. vers la fin du XVIII<sup>e</sup> s. En même temps, le revenu de certains curés peut atteindre une quinzaine de milliers de zlotys polonais.

Le niveau intellectuel du clergé fut dans le loyenné de Kazimierz plutôt satisfaisant. Au début du XVII<sup>e</sup> s. un ecclésiastique sur cinq put se prévaloir d'un titre scientifique. Les autres furent, sauf un seul, bien notés par les visiteurs. La formation de ce clergé dans la deuxième moitié du XVII<sup>e</sup> s. dut également être suffisante: dans un cas seulement le visiteur ordonna de compléter l'instruction. Env. 50% pour-cent des prêtres furent appréciés positivement. Au milieu du XVIII<sup>e</sup> s. la formation de ce clergé subit des changements considérables. La majorité (env. 60%) avaient passé par le séminaire, deux personnes avaient des titres scientifiques. De nombreuses ecclésiastiques remplissaient des fonctions importantes dans l'État aussi bien que dans l'Église. Il y eut parmi eux des conseillers et des secrétaires du roi, des évêques, des administrateurs de diocèses, des officiaux, etc. Ces faits semblent éclairer d'un jour favorable le niveau intellectuel de ce clergé.

Le niveau moral par contre ne fut point satisfaisant. Au début du XVII<sup>e</sup> s. 40% de prêtres transgressaient ouvertement le célibat et 13% s'adonnaient notamment à l'ivrognerie. Pour la période postérieure les renseignements sont trop rares pour permettre une appréciation quelconque. Les difficultés subsistèrent, mais les données statistiques font défaut. A côté des transgressions dont on vient de faire déjà état, sévit la manie des procès.

Etant donné l'existence d'importantes lacunes dans les sources, l'image esquissée à la suite des recherches est loin d'être complète.